

ZESZYT III.

ŚPIEWNIK LEGIONISTY POLSKIEGO

Z MELODYAMI



ZEBRAŁ

ZBYSZKO W. MROCZEK.

Cena 90 h.



ZESZYT III.

ŚPIEWNIK

LEGIONISTY POLSKIEGO

1914 — 1916

ORYGINALNE
ŚPIEWY i ŚPIEWKI WOJENNE
Z MELODYAMI

ZEBRAŁ
ZBYSZKO W. MROCZEK.

*Własność:
Włodzimierza Świecha,*

NAKŁADEM MIECZYŚŁAWA MROCZKA
W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY: M. MROCZEK — CZYSTA L. 11.

1916.

Wpisano do Księgi Akcesji
11081

III TYTYZ

ŚPIEWNIK



1914 — 1916

CM

313647

ORYGINALNE

ŚPIEWY I ŚPIEWKI WOJENNE

Z MELODYAMI

ZEBRAŁ

ZBYSZKO W. WROCZEK

NAKŁADEM WIECZYSTAWA WROCZKA

W KRAKOWIE

Czcionkarni Drukarni Związkowej w Krakowie (ul. Mikołajska 13)
pod zarządem A. Szyjewskiego.

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. Di nr 121 /2011/ CM

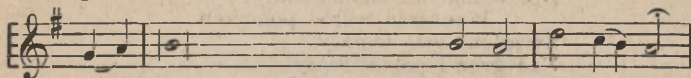
OD WYDAWCY!

„Śpiewnik Legionisty polskiego 1914—1916“ — to już trzeci z rzędu zbiorów naszego wydawnictwa. Celem naszym jest zebrać o ile możliwości wszystkie pieśni rozbrzmiewające w szeregach Legionów. Różni się ten zeszyt od poprzedniego treścią. „Muza Legionów polskich 1914—1915“ zawiera bowiem wyłącznie poezję, źródłem której są czasy wielkiej wojny. Tutaj obok śpiewek nowych powstałych w przeważnej części w obozach lub na postojach, umieściliśmy także kilka pieśni starych, dziś jeszcze brzmiących w uszach Legionistów w polu. W układzie co do treści staraliśmy się zachować porządek zbliżony do układu zeszytu pierwszego „Pieśni Legionów polskich 1914—1915“ — czyli o porządku następującym: pieśni poważne (pieśni nabożne, hymny, hasła patryotyczne, marsze), następnie piosenki okolicznościowe. Te ostatnie zajmują większą część niniejszego zeszytu, a pisane przeważnie przez żołnierzy-Legionistów na polu walk, nie przedstawiają wielkiej wartości poetyckiej, jednak najchętniej są śpiewane w szarzyźnie dnia obozowego, ze względu na humor jaki zawierają. Nie rzadko są trywialne, ile możliwości jednak staraliśmy się zachować je w oryginale.

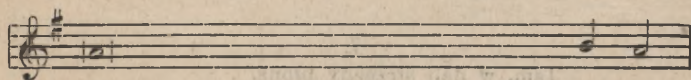
Przeglądając dotychczasowe zbiorki naszego wydawnictwa muszą zauważyć Szanowni Czytelnicy i Legioniści, że nie wyczerpują one całego zasobu poezyi legionowej w śpiewie. Zwracamy się zatem z prośbą do Was o pomoc w uzupełnieniu dalszego zbioru, przesyłając wszelkie utwory tego rodzaju (z podaniem melodyi) pod adresem: Zbyszko Mroczek, Kraków Czysta 11.

I. Przed oczy Twoje Panie.

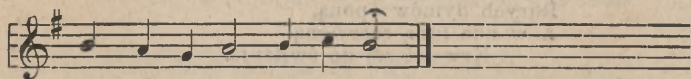
Religioso.



Przed oczy Twoje — Panie! krzywdy na - sze skła - da - my,



To żywcem pogrzebanie W czyśćcowych mąk ot - chła - nie —



Ran co - raz no - wych szra - my.

2.

Te gwałty i uciski
Nad miarę i nad siły,
Ten ból rozpaczy blizki,
Z którym się od kołyski
Zmagamy do mogiły.

3.

Od dziada i pradziada —
Z pokoleń w pokolenia
Kłęska dziedzictwem spada;
Zniszczenie i zagłada
W cmentarz nam Polskę zmienia.

4

A my w sercu i w czynie
Tej matce wierni zawsze —
I ufni, że nie zginie,
— Jak ojce — tak my ninie
W boje lecim najkrwawsze.

5.

Płomień i miecz dokoła
Gniazda nasze wyniszcza —
Goreją miasta, sioła,
Zostaje ziemia goła
I poczerńałe zgliszcza.

Przed oczy Twoje Panie.

6.

Drzew martwe sterczą maryl,
Wznosząc wśród pogorzeli
Zwęglone swe konary
Nad gruz i popiół szary...
Gdzież ci, co dom ten mieli?!

7.

Tam, w dali strzechy płoną,
Pożar słońce przesłania
Burych dymów oponą,
A w noc luną czerwoną
Krwawi się do świtania.

8.

Ziemia kulami zryta
I rowy ją podarły —
Podeптаły kopyta
Kraj — głodem obumarły

9.

Ludzie chodzą — jak cienie
Z przygasłemi oczyma —
I są jak te kamienie,
Których skargą — milczenie:
Płacz już się ich nie ima!

10.

Przed oczy Twoje — Panie!
Przed miłosierne oczy
Ten niemy ból niech stanie!
I narodu błaganie —
Co krew za wolność toczy...

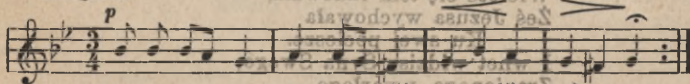
11.

Bo my — Boże! wierzymy,
 Że z tej krwawej topieli,
 Którą z siebie toczymy,
 Poprzez łuny i dymy
 Jutrznia złota wystrzeli!

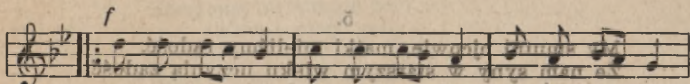
Bronowice, w lipcu 1915. *Lucyan Rydel.*

2. Lament żołnierski *).

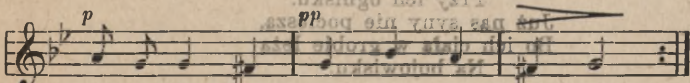
Religioso.



Ma - ry - o! Naj - święt - sza Ma - tko, Chry - stu - sa!
 Woj - na krwa - wa świat ob - tę - ra, że każ - da du - sza



Oj - ca, mat - ki za - smu - co na, Za - sy - nem swym
 Miej w o - pie - ce na - szych sy - nów, A - dy za - den



z za - lu ko - na, Wo - ła do Cie - bie!
 z nich nie zgi - nął — Ma - tko na nie - bie!

2.

Matko! Najświętsza, Bolesna! coś Ty cierpiała,
 Gdyś Syna Swego na męki straszne oddała..

Wielką boleść w sercuś miała,

Gdyś się z Synem Swym zagnała

Rzewnieś płakała;

Gdyś widziała zranionego

Syna Swego niewinnego,

Z boleści mdlała.

*) Melodya „Już Cie żegnam, najmiłszy Synie Chrystusie” — Pieśń powstała w okopach.

3.

Matko Boska! na rodziców wejrzeć racz smutnych,
Jak nam serca boleść ściska w czasach okrutnych,
Gdy żegnamy syny swoje,
Odchodzące w straszne boje
Do obcych krajów ..
Gdy oglądamy zranionych
Synów naszych ulubionych —
Serca się kują.

4.

Maryo! gdyś Syna Swego nam porodziła,
Świątą piersią Paniąteczko miłoś karmiła —
Wielceś się tem radowała,
Żeś Jezusa wychowała
Ku swej pociesze.
I wnet widzisz Syna Swego,
Zranionego, umarłego —
Krew z boku ciecze...

5.

My smutni ojcowie, matki mieliśmy radość,
Że nam syny w starszym wieku uczynią zadość,
Że za trudy w ich młodości,
Spoczną nasze stare kości
Przy ich ognisku.
Już nas syny nie pocieszają,
Bo ich ciała w grobie leżą
Na bojowisku.

6.

Srogą boleść Matkoś miała, gdy ci złożono
Martwe ciało Zbawiciela na Twoje łono...
My tej boleści nie mieli,
Bośmy synów nie widzieli,
Kiedy konali.
Od granatu armatniego,
W ręce Boga Wszechmocnego
Ducha oddali...

7.

Maryo! Matko miłości! Ciebie prosimy
My żołnierze, co broń w ręku jeszcze nosimy..
Gdy nam przyjdzie w wojnie zginąć,

Niedopusć nieba ominąć —
Bądź nam przy śmierci!
Różaniec i skaplerz święty
Mamy na piersiach przypięty —
My Twoje dzieci.

8.

Boże! jeśli wola Twoja, powróć nas z wojny!
Maryo! proś Syna Swego o czas spokojny,
Byśmy do dziełek wrócili,
Smutne żony pocieszyli,
Łzy ich otarli,
Którym nie obeschły oczy,
A sny im śniły w nocy,
Żeśmy pomarli...

9.

Smutne wdowy, co straciły mężów na wojnie —
O! Maryo! któreż serce boleść ich pojmie?
Tam mąż żony, ojciec dzieci
Zraniony na ziemię leci —
Krwia obryzgany...
Żebym to przy tobie była,
Rany ze krwi bym obmyła —
Mężu kochany!

10.

Patrz Maryo! jako troska żony o męża,
Nie mniejsza boleść serce mężów napręza —
Gdy się czuje blizkim śmierci —
— Moja żono!.. moje dzieci!...
Nie zobaczę was!
O! Maryo! proszę Ciebie!
Daj się nam zobaczyć w niebie —
Pamiętaj o nas!

11.

I sieroty — Matko Boska! — Ciebie błagają;
Smutne chodzą, ciągle płaczą — ojca szukają;
Pytają matki niebogiej:
— Kiedy wreszcie ojciec drogi
Do domu przyjdzie?
Jezu! zlituj się nad nami!
Nad dziaćkami niewinnymi —
Ratuj nas w biedzie!

12.

Panno Święta! pozbieraj łzy ludu Twojego,
By ta groza minęła — uproś najwyższego!

Wszystek kraj łzami zroszony,
Krwia żołnierską ubroczone —

Za nasze winy!

Oddal od nas głód, mór, wojnę,

A przywróć czasy spokojne —

Boże Jedyne!

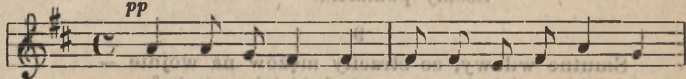
W. S.

3. Pieśń polskich żołnierzy*).

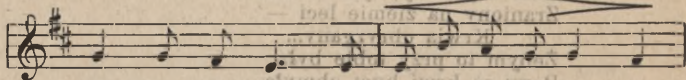
Andante religioso.

Jan Kaszewski.

pp

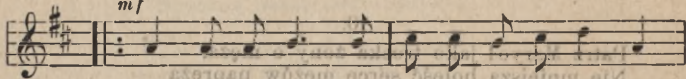


Ser - de - czna Ma - tko! O - pie - kun - ko świa - ta!

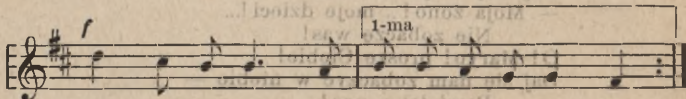


Do - syć nam dłu - gie u - ply - nę - ly la - ta;

mf

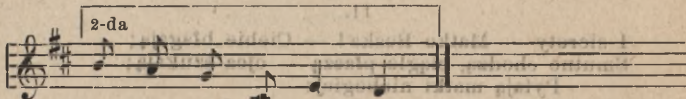


Pod Twą o - bro - ną ży - li - śmy spo - koj - nie,



Nikt z nas nie wie - dział o gło-dzie i woj - nie.

2-da



o gło - dzie i woj - nie.

*) Melodya »Serdeczna Matko«. — Tekst nieznanego autora powstał w ro-
wach strzeleckich.

2.

O! Matko Boska! czegośmy się doczekali,
Że każdy człowiek przed Tobą się zalił;
Wojna okrutna, straszne krwi rozlanie
Najświętsza Panno! cóż się z nami stanie } *bis*

3.

Wejrzyj na lud Twój, — Matko Boska z nieba!
Niezmierna drogość — brak Twym dzieciom, chleba;
Ratuj nas! ratuj od głodu i moru —
Królowo świata, niebieskiego dworu!

4.

Europejskie mocarstwa powstały
Na całym świecie bitew słychać strzały;
Straszna rzeź wojny, krew się z wojska leje —
Jezus! Marya! co się teraz dzieje?

5.

Ogrody, sady, role poniszczone —
Wioski, kościoły, fabryki spalone
Miasta, fortece w gruzy rozsypane —
Wszystko się spełnia — co przepowiedziane.

6.

Morskie okręta, parowce stłuczone,
Tysiące wojska w morzu zatopione —
I na dnie morskiem z światem się rozstają —
Ratuj nas — Matko! do Ciebie wołają!

7.

Strumieniem z oczu łzy płyną rodzinie
Ojciec i matka nie wiedzą o synie.
W oczach im stoi to widzenie smutne —
Jak syna ranią szrapnele okrutne.

8.

Rzewnie łzy leją siostry o swych braci
Że straszną śmiercią giną z tego świata;
Szablą zrąbany, granatem stargany —
Już brata niema — Jezu mój kochany!

9.

I serce żony ciężko jest zranione,
Smutno spogląda w tę i ową stronę.
Męża nie widzi, bo już leży w grobie —
O! Matko Boska! cóż ja pocznę sobie?

10.

Nastarszy syn mój na wojnę zabrany —
Ratuj mnie! ratuj! Jezu mój kochany!
Kilkoro drobnych zostało mi dzieci —
Matko Najświętsza! miejże nas w pamięci!

11.

Smutna ja, smutna — z dziećmi opuszczona,
Wciąż ubolewa za swym mężem żona;
Starsze sieroty rączki w niebo wznoszą —
Ciebie — Maryo! o opiekę proszą

12.

Kilka miesięcy już nam chleb nieznany —
Na naszych barkach stargane łachmany.
Wróć do nas — Ojcze! abyś nas przyodział,
Chleba nam kupił — do ust naszych podał.

13.

Na Godnie święta i Niedzielę Wielką
Miały rodziny boleść serca wszelką —
Zeszłego roku razem się modlili,
Z pieśnią na ustach Jezusa chwalili.

14.

Ojcze i matko! syn twój teraz w polu —
Chodź — bracie! siostro! chodźcie na plac boju!
Chodźcie — rodzice! chodź żono! z dziatkami,
Ujrzycie wszystko — co się dzieje z nami.

15.

Jezus! Maryo! straszne widowisko!
Tu syn samotny — tam brat śmierci blisko
Tu ojciec dzieci — w strasznych bólach jęczy
Już żony, dzieci nie zobaczy więcej.

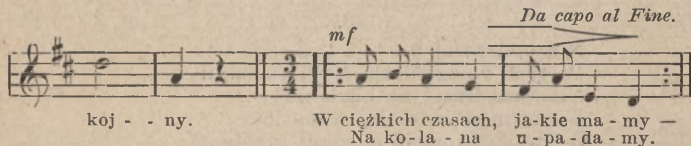
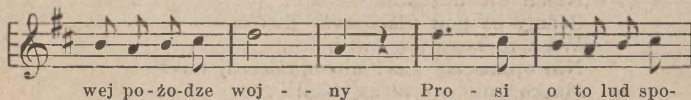
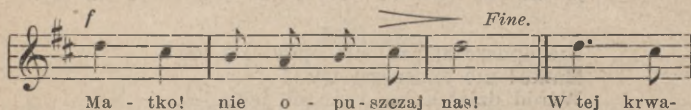
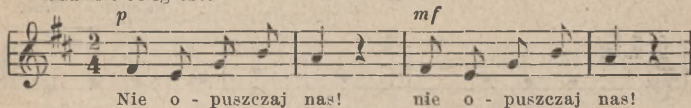
16.

Wierni żołnierze spowiedzi żądają,
Krew ich uchodzi, słabi się uznają —
I pragną z Bogiem pojednać swą duszę —
O! Matko Boska! już umierać muszę!

4. Nie opuszczaj nas...

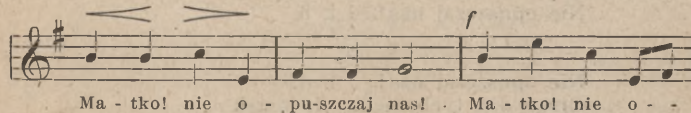
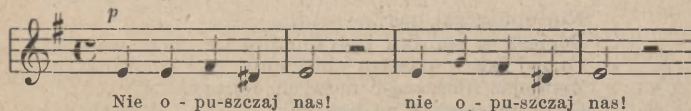
I. melodya.

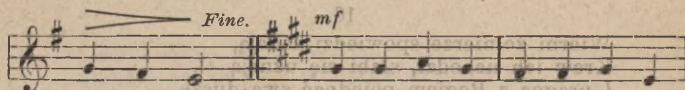
Andante religioso.



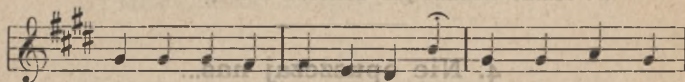
II. melodya.

Andante religioso.



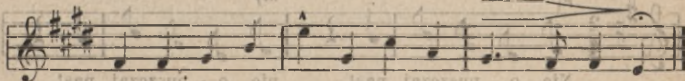


pu-szczaj nas! W tej krwawej po - żo - dze woj - ny



Pro - si o to lud spo - koj - ny. W ciężkich cza - sach,

Da capo al Fine.



ja - kie ma - my — Na ko - la - na u - - pa - da - my.

2.

Nie opuszczaj nas! nie opuszczaj nas!

Matko! nie opuszczaj nas!!

Wśród dźwięku huk, rannych jęku —

Niech nie uczuwamy lęku!

Bośmy są pod płaszczem Twoim —

Więc niczego się nie boim.

Nie opuszczaj nas! nie opuszczaj nas!

Matko! nie opuszczaj nas!

3.

Nie opuszczaj nas!.. i t. d.

W tych zmaganiach, krwi rozlaniu —

Nie czas tracić na biadani;

Korne modły do Ciebie wnosim,

Z Twą przyczyną o pokój prosim.

Nie opuszczaj nas!.. i t. d.

4.

Nie opuszczaj nas!.. i t. d.

Pociesz w smutku i strapieniu,

Otrzyj łzę w naszym cierpieniu —

Zmniejsz nieszczęść naszych ciężary,

Gdyż to słuszne na nas kary.

Nie opuszczaj nas!.. i t. d.

5.

Nie opuszczaj nas!.. i t. d.

Otrzyj łzy tych biednych matek

Płaczących nad stratą dzieck;
Ulżyj im w krzyża niesieniu,
Ulżyj w męczym cierpieniu.
Nie opuszczaj nas!.. i t. d. -

6.

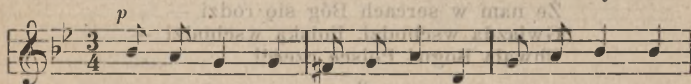
Nie opuszczaj nas!.. i t. d.
Na kolanach Cię błagamy,
Z modlitwą w ustach wołamy:
„Uproś nam u Syna Swego —
Pokoju upragnionego.“
Nie opuszczaj nas!.. i t. d.

G. J. z W.

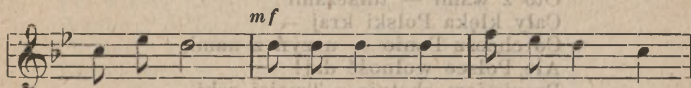
5. Kołęda.

Moderato.

St. Surzyński.

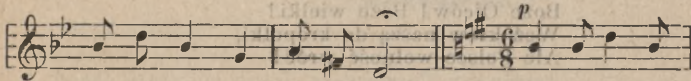


W polskich ser - cach — ni - by w grobie Le - ży dziś nasz —



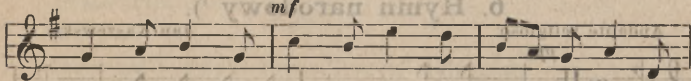
Pan i Król; My dziś ra - dość czu - jem w so - bie,

Allegretto.

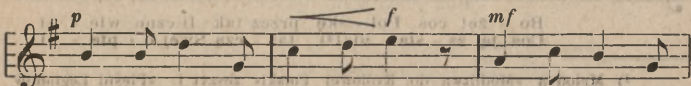


On nam w ra - dość zmie - nia ból!

Je - go mi - łość

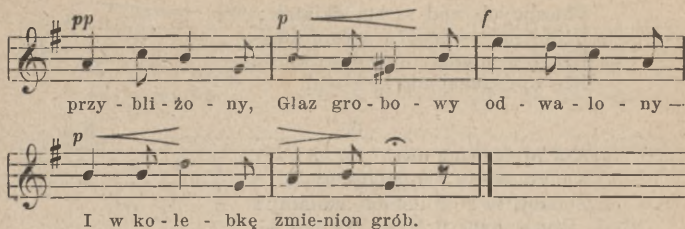


to spra - wi - ła, że nas wszystkich zje - dno - czy - ła



W je - den wę - zeł, w je - den ślub.

Więc dzień zbaw - czy



2.

Już nie w grobie, ale w żłobie
Z Bogiem wstaje polski ród.
Jakby skrzydła ręce obie
Wznosi — wielbiąc niebios cud.
Śmiało, śmiało — Boże ptaszę —
Obleć całe plemię nasze.
Zanieś smętnym dobrą wieść,
Że nam w sercach Bóg się rodzi —
Gwiazda wschodzi, Polska wschodzi —
Chwała Bogu! Polsce cześć!

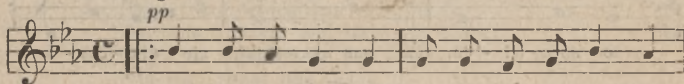
3.

Oto z wami — tułaczami
Cały klęka Polski kraj —
Co chcesz Panie — uczynić z nami,
Ale Polsce wolność daj!
Przyjmijem chętnie z Twojej ręki
Wszystkie rany, wszystkie męki,
Ale Polsce męki skróć!
Boże Ojców! Boże wielki!
Weź krew naszą do kropelki,
Ale Polsce wolność wróć!

6. Hymn narodowy ¹⁾.

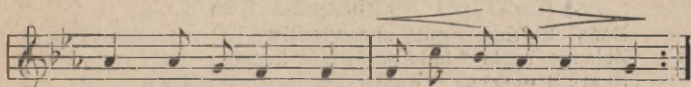
Andante religioso.

Jan Kaszewski.

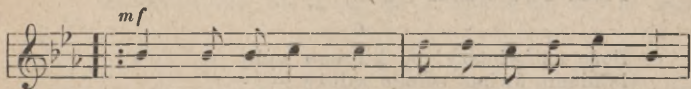


¹⁾ Melodya »Modlitwa do Królowej Polski« zeszyt I. »Pieśni Legionów Polskich 1914–1915« str. 4. — Pierwsze cztery zwrotki X. Felińskiego.

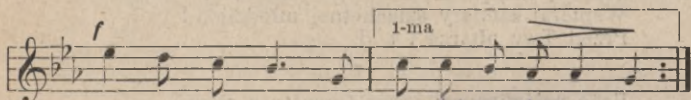
²⁾ Waryant: osłaniał.



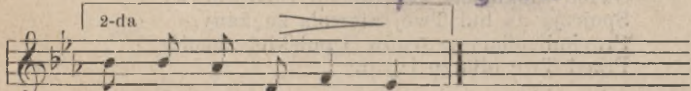
O - - ta - czał bla - skiem po - tę - gi i chwa - ly —
Od nieszczęść, któ - re przy - gnę - bić ją mia - ly.



Przed Twe oł - ta - rze za - no - sim bla - ga - nie —



Oj - czy - znę, wol - ność¹⁾ *pobłogosław* Pa - nie!



Pobłogosław racz nam wró - cić Pa - nie!

2.

Ty! któryś potem tknięty jej upadkiem
Wspierał walczących za najświętszą sprawę —
I²⁾ chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
Wśród samych nieszczęść pomnożył³⁾ jej sławę.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie —
Ojczyznę, wolność racz nam zwrócić Panie. } *bis*

3. *Pobłogosław*

Wróc biednej⁴⁾ Polsce świetność starożytną!
Użyźniaj pola, spustoszałe łąny —
Niech szczęście, pokój na zawsze⁵⁾ zakwitną!
Przestań nas karać — Boże zagniewany!
Przed Twe ołtarze i t. d.

4.

Boże najświętszy! przez Twe wielkie cudy
Oddalaj od nas klęski mordy⁶⁾, boju;
Połącz wolności węzłem bratnie⁷⁾ ludy
Pod jedno berło anioła pokoju!
Przed Twe ołtarze i t. d. *zanosim błaganie*
Ojczyznę, wolność pobłogosław Panie

Warianty: 1) wolna, 2) A, 3) pomnażał, 4) naszej, 5) nowo, 6) mordu,

7) Twoje.

5.

Boże! którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy —
Skarć ¹⁾ naszych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję w każdej naszej ²⁾ duszy!
Przed Twe ołtarze i t. d.

6.

Boże najświętszy! od którego woli
Istnienie świata całego zależy —
Wyrwij lud polski z niewoli,
Wspieraj zamiary szlachetnej młodzieży!
Przed Twe ołtarze i t. d.

7.

Boże najświętszy! przez Chrystusa rany!
Świeć wiekiście nad braćmi zmarłymi —
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany,
Przyjmij ofiary z synów ³⁾ polskiej ziemi!
Przed Twe ołtarze i t. d.

8

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie —
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwem uwieńczone skronie
Nam do wolności otworzyły bramy.
Przed Twe ołtarze i t. d.

9.

Niedawno wolność zabrał polskiej ziemi,
A już krwi naszej popłynęły rzeki —
A jakże musi być okropnie z tymi,
Którym Ojczyznę ⁴⁾ odbierasz na wieki!
Przed Twe ołtarze i t. d.

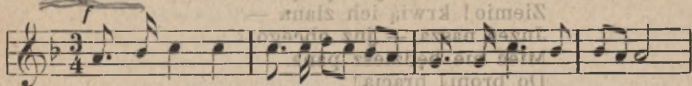
10.

Jedno Twe słowo — ziemskich władców ⁵⁾ Panie!
Z prochów nas znowu podnieść ⁶⁾ będzie zdolne —
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy — ale w prochy wolne!
Przed Twe ołtarze i t. d.

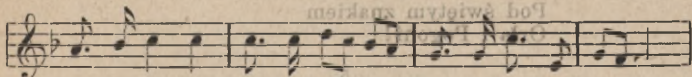
Waryanty: ¹⁾ Skrusz, ²⁾ polskiej, ³⁾ ofiary synów, ⁴⁾ Którym Ty wolność
⁵⁾ wielki niebios, ⁶⁾ wskrzesić.

7. Pieśń Legionów Polskich ¹⁾.

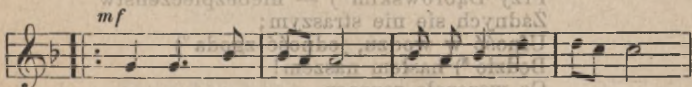
Allegretto.



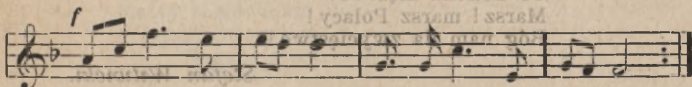
Jeszcze Pol-ska nie zgi-nę-la! Pó-ki²⁾ my ży - je - my;



Co nam ob - ca prze-moc wzię-la³⁾ — Mo - cą od - bie - rze-my!



Co wszczę-la roz - pacz — To do - ko - na mę - stwo!



Marsz! marsz Po - la - cy! Bóg nam da zwy - cię - stwo!

2

Ojczyzna z grobu wstająca ⁴⁾

Woła do swych dzieci:

— Kto mój syn, kto pracy Polak

Niech do boju leci! —

— O! Matko nasza!

O! Ojczyzno święta!

My Twoje dzieci!

My skruszym Twe pęta! —

bis

3.

Za wolność, za kraj rodzinny,

Spieszmy do oręża!

Wszakże bracia! nie wielka liczba ⁵⁾,

Lecz męstwo zwycięża!

Honor i chwała

Są po naszej stronie;

Słodko jest zginąć

W Ojczyzny obronie!

¹⁾ Melodya »Marsz! marsz Piłsudski!« Zeszyt I. »Pieśni Legionów Polskich 1914–1918«, str. 18. Warianty: ²⁾ Kiedy, ³⁾ moc wydarła, ⁴⁾ Matka z grobu powstająca, albo Polska z grobu powstająca, ⁵⁾ Wszakże wroga nigdy liczba, albo wszakże bracia! nigdy liczba.

4.

O ziemi! naszych prapradziadów,
Ziemi! krwią ich zlaną —
Jużeś nasza — już obcego
Mieć nie będziesz pana.
Do broni! bracia!
Do broni! do broni!
Pod świętym znakiem
Orła i Pogoni!

5.

Przy Dąbrowskim ¹⁾ — niebezpieczeństw
Żadnych się nie straszym;
Ufność w wodzu, jedność zgoda ²⁾
Będzie ³⁾ hasłem naszym!
Co wszczęła rozpacz --
To dokona męstwo!
Marsz! marsz Polacy!
Bóg nam da zwycięstwo!

Stefan Witwicki.

8. Mazurek Dąbrowskiego ⁴⁾).

1.

Jeszcze Polska nie zginęła!
Póki my żyjemy;
Co nam obca przemoc wzięła —
Szablą ⁵⁾ odbierzemy!
Marsz! marsz Dąbrowski!
Z ziemi włoskiej do Polski! } *bis*
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem!

2.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę —
Będziem Polakami!
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy!
Marsz! marsz i t. d.

Warianty: ¹⁾ Z naszym wodzem, albo przy odwadze, ²⁾ Wolność, jedność, ufność, zgoda, ³⁾ będą. ⁴⁾ Podług melodyi Nr. 10 „Pieśń Legionów Polskich“ — Cztery pierwsze zwrotki Józefa Wybickiego ⁵⁾ Mocą.

3.

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze —
Dla Ojczyzny ratowania —
Wrócim się ¹⁾ przez morze!
Marsz! marsz i t. d.

4.

Mówił ojciec do swej Basi,
Cały zapłakany ²⁾:
— Słuchaj jeno — pono nasi
Biją w tarabany. —
Marsz! marsz i t. d.

5.

Na to wszystkich jedne głosy :
— Dosyć tej niewoli!
Mamy racławickie kosy —
Wygrać Bóg pozwoli! —
Marsz! marsz i t. d.

6.

Moskal Polski nie posiedzie
Dobyszy pałasza;
Hasłem wszystkich wolność ³⁾ będzie
I Ojczyzna nasza!
Marsz! marsz i t. d.

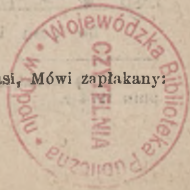
7.

Już tu ziomek pilnie słucha,
Czy armata ryczy;
Walecznego pełny ducha,
Każdy moment liczy.
Marsz! marsz Dąbrowski!
Z ziemi włoskiej do Polski!
Przyłączyć się rada
Jęcząca gromada.

8.

Czy Polacy, czy Sarmaci —
Będziem imię nosić;
Byle w gronie dawnych braci
Miłą wolność głosić!

Waryanty: ¹⁾ Przeplynał, ²⁾ Już tam ojciec do swej Basi, Mówi zapłakany:
³⁾ zgoda.



Marsz! marsz Dąbrowski!
Z ziemi włoskiej do Polski!
Naród na cię czeka —
Przyjdź z prawem człowieka.

9.

Choć sąsiady nas zniszczyły
I broń nam забраły —
Sparty murem — piersi były
I te nam zostały.

Marsz! marsz Dąbrowski!
Z ziemi włoskiej do Polski!
Każdy z nas chęć czuje —
Wodza nie brakuje.

10.

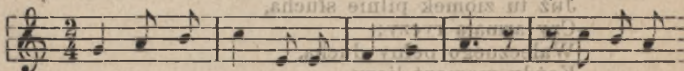
Dzielność wolnego oręza
Starzec opowiada,
Aby szukać tego męża —
Młody na koń wsiada.

Marsz! marsz Dąbrowski!
Z ziemi włoskiej do Polski!
Wolność — dawne hasło
Jeszcze w nas nie zgasło!

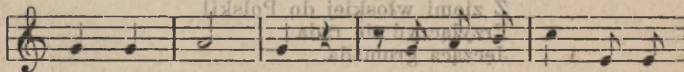
9. Pieśń Legionów *).

Animato.

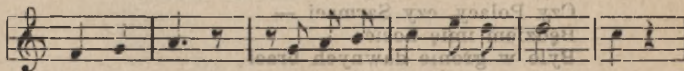
J. Wyżykowski.



Wschodnich ru - bie - ży nam przy - szło strzedz Po dzikich

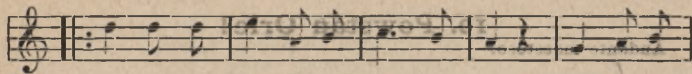


ste - pów kra - - niec. Przy nas zwy - cię - stwo al-

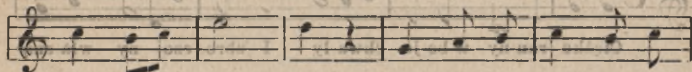


bo nam ledz — Z ciał naszych po - wstanie szan - - niec.

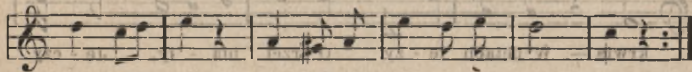
*) Melodya i pierwsza zwrotka powstała w r. 1913, dalsze zwrotki w sierpniu 1914 r.



Krew w nas bez trwo-gi do bo - ju gra — Cze-ka-my



tyl - ko ha - - śla! O! Pol-sko! świę - tą jest



mi - łość Twa, A Two-ja gwia-zda nie zga - - śla!

2.

Dziejowej chwili dożyliśmy —

Wróg wziął się do oręży.

Nie czas na żale dziś i na łzy —

Dziś zapał niechaj zwycięży.

Krew w nas bez trwogi do boju gra —

Czekamy tylko hasła!

O! Polsko! świętą jest miłość Twa,

A Twoja gwiazda nie zgasła!

} bis

3.

Już w zgodzie idzie nasz cały lud —

Nie pomny waśni dawnych.

Za nie nam wojny niewczas i trud —

Dziś dążym do czynów sławnych!

Krew w nas... i t. d.

4.

A znakiem naszym — Ojczyzna! Bóg!

I wiara w świętą sprawę!

Przed tym sztandarem niechaj drży wróg!

Boć idziem po śmierć — lub sławę!

Krew w nas... i t. d.

5.

Niech wre o wolność Tytani bój!

Pod srebrzystymi orłami.

Królowo Polska! w odwagę zbrój!

Wstaw się do Boga za nami!

Krew w nas... i t. d.

Andrzej Chmurny

kolega ś. p. por. Lyska

10. Powstań Orle!

Andante maestoso.

Cieżko ran-ny w bo-ju chwa-ly I zbro-czo - ny wła-sną
 krwią — W pętach le - ży O - rzel bia - ly, Ję - czy
 nad nie-do - lą swą. Ciem-ne bo - ry, gę - sty las —
 Szu-miąc, po-wta-rza-ją wraz: Or - le! po-wstań! wię - zy
 rwij! Z Le-gio - na - mi wro-gów bij! Or - le! bij! 1)

2.

Bo na polskiej ziemi zgroza —
 I w jej synach zemsta wre;
 Żłota wierzba, biała brzoza
 Opuściły listki swe.
 I głosem grobowych dum
 Powtarzają smutny szum:
 Orle! powstań więzy rwij!
 Z Legionami wrogów bij! } *bis*

3.

A pod strzechą polskiej chatki
 Starcom zwiśla twarda dłoń;
 I w żałobie nasze matki —
 Troska im zorała skroń.

Waryant: 1) Orle! powstań z więzów ran! Orle! wzleć nad Polski łan!

I ponury kajdan brzęk
Wciąż powtarza smutny jęk:
Orle! powstań i t. d.

4.

Polska Wisła — rzek królowa
Roni piaski, łamie kry —
Aż do morza od Krakowa
Niesie z sobą polskie łyzy.
Nad wodami mglistych par
I wśród nurtów słyszeć gwar:
Orle! powstań i t. d.

5.

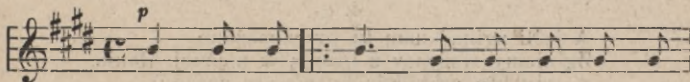
O! wy Tatry! wieczne grody!
Osłonięte siwą mgłą —
Z wierzchu lecąc — płacząc wody,
Gdy wokoło burze wrą.
Kiedy piorun bije w głaz
Wiatr i potok huczą wraz:
Orle! powstań i t. d.

6.

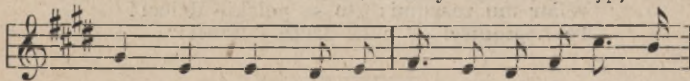
A zielone wkoło nich
Każde pole, każdy gaj,
Od Łomnicy aż do Dźwiny
Głosem woła cały kraj.
Przy końcu niebieskich bram
Dzień swobody świta nam:
Orle! powstań i t. d.

II. To Legioniści, pułk drugi i trzeci *).

Andantino.



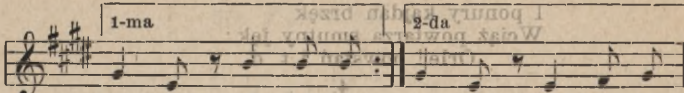
Wśród gór wy - - so - kich o chło - dzie i
o - czy zwra - ca - ją¹⁾ na-



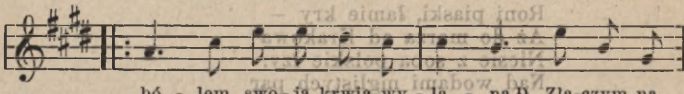
gło - dzie — Jak lwy się bi - ją pol -scy Le - gio -
ro - dzie! Za - co gi - nie -my? dla czy - jej ko-

*) Melodya »Walecznych tysięcy« — zeszyt II. »Muza Legionów Polskich 1914—1915« str. 10. — Wiersz nieznanego legionisty z III. p. (walczącego w Karpatach. — Wariant: ¹⁾ wznosimy,

1-ma 2-da

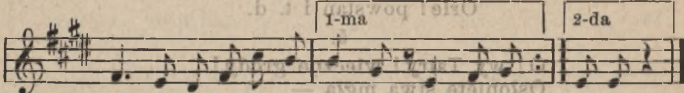


ni - ści. Do cie - bie rzy - ści? Czy tu swym



hó - lem, swo - ją krew wy - la - na¹⁾ Zła - czym na

1-ma 2-da



no - wo Polskę ro - ze - rwa - na²⁾ Czy tu swym rwa - na?

2.

Czy tu na Węgier granicę wygnani³⁾
 Zdala od swoich, i rodzinnej ziemi,
 Mają⁴⁾ wygnać? I dla kraju w dani
 Mają⁵⁾ użyć kraj ten kośćmi swymi?
 O! bacz narodie! bo milczenie długie,
 Dziejom dorzuci San - Domingo drugie! } bis

3.

Bo jeśli rany i krwi naszej strugi
 Mają na darmo wsiąknąć w obcą ziemię —

Ha! Kiedy losów dla nas takie karty
 Spełnim do końca — co spełnił — pułk czwarty⁶⁾.

4.

A jeśli zginąć nam tu przeznaczone —
 Zginiemy wszyscy z bronią w mężnej dłoni...
 A gdy kto przyjdzie na mogiły nasze?⁷⁾
 I będzie pytał: „Kto tu pogrzebany?”⁸⁾
 Wiatr mu zaszumi: „to są polskie dzieci!
 To Legioniści — pułk drugi i trzeci!”

Warianty: ¹⁾ rozlana, ²⁾ rozebrana, ³⁾ wysłani, ⁴⁾ mamy, ⁵⁾ mamy, ⁶⁾ Gdy
 iosa takie padły dla nas karty, Trwajmy do końca — jak wytrwał pułk czwarty,
⁷⁾ Lecz jeśli padniem, to my — plemię lasze, Bogu oddajmy oręż nie szablony;
 na mogiły nasze, ⁸⁾ pogrzebiony,

12. Pułk czwarty*).

1.

Walecznych tysięcy opuszcza Warszawę,
Przysięga klęcząc: naszym świadkiem Bóg!
Z bagnetem w rękę pójdziem w świętą sprawę —
Śmierć naszym hasłem! niechaj zadrży wróg!
Już dobosz zagrzmiął! już sojusz zawarty!
Z panewką próżną idzie w bój — pułk czwarty!

2.

Wiadoma światu ta sławna Olszyna
Gdzie nieprzyjaciół twardym murem stał!
Paszczę tysięcy ziele, rzeź się krwawa wszeczyna,
Już mur zwalony, nie padł ani strzał!
Okropny postrach poniósł tłum rozżarty,
Spokojnie wrócił do Pragi — pułk czwarty!

8.

Pod Ostrołęką wróg się dumnie zrywa,
Otacza wolnych dzikiej hordy wał!
Śmierć! albo życie! tu wyboru niema!
Z bagnetem w rękę, nie padł ani strzał!
I już dla naszych odwrót jest otwarty,
I któż to zdziałał? a był to pułk czwarty!

4.

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie,
Jak ostry piorun — jako bitwy pan —
Ponuro wracał ku tęsknej Warszawie,
Krew obmył w Wiśle już z przyschniętych ran
Czerwono płynie w morzu prąd niestarty —
Krew to walecznych! przełał ją — pułk czwarty!

5.

Daremne męstwo! Ojczyzna zgubiona!
Ach! nie pytajcie — kto spełnił ten czyn!
Zabójczy potwór wyszedł z matki łona —
Ojczyzny zgubą jest wyrodny syn!
W kawałki znowu kraj polski rozdarły,
Krwawemi łzami zapłakał — pułk czwarty!

6.

Dzisiejszej doby jeszcze kąś cię pęta,
Wisi nad Tobą pęk zatrutych strzał.

*) Podług melodii Nr. 11 „To Legioniści — pułk drugi i trzeci“.

Lecz jeśli wierna jest i sercem święta —
My to wyczujem skróś przez ryki dział.
Staną do dzieła strzelby i pałasze —
Wyrzucać kordon poza włości nasze.

7.

Tęsknim ku Tobie i Tyś jest jak urna,
Z której wypadnie wielki Polski los.
Matko Warszawa! o bądźże Ty górna,
Gdy dzieje wyją, strój wysoki głos,
Rzeknij! a cały naród Ci odpowie:
Powstań! koronę Ty dźwigasz w zasnowie!

8.

Zegnajcie! bracia! których nam przy boku
Za świętą sprawę wzięła śmierci dłoń!
Wam lepszy udział dostał się z wyroku ¹⁾
Nam chytra zdrada wzięła z ręki broń!
Jak biedny tułacz na kiju oparty
W kraj obcy idzie nasz dzielny — pułk czwarty

9.

Dziesięciu mężów ²⁾ obłąkanym krokiem
Przechodzi chwiejno przez graniczny słup!
Ciekawem zewsząd patrzą na nich okiem,
Z nich każdy idzie — jak bez życia trup!
Kto idzie? stojcie! krzykną pruskie warty —
My to dziesięciu — cały to pułk czwarty!

J. Mose.

Tłóm. J. N. Kamiński.

13. Warszawo! *).

1.

Swe młode życia znów oddali sławie,
A polskiej ziemi swą czerwoną krew!
I poszli ponieść orły ku Warszawie —
Wskreszając woli zadławiony śpiew.
Po wiek krwawiącą uświęconę sprawą — } *bis*
Czyli Ty czułaś, że idą Warszawo?

2.

Nie za wysokie im karpackie szczyty,
Ani za wartki wód zmacony bieg.
Droge — tęsknocie bagniet w serce whity —

*) Według melodyi Nr. 11 »To Legioniści — pułk drugi i trzeci«.
Waryanty: ¹⁾ Wam lepsza dola padła w dział wyroku, ²⁾ mężnych.

Porze, a woli — kul piekielny ścieg
I twego widma za zwycięską błonią
Rzeki nie wzbronią, ni góry przesłonią

3.

Blizka Tyś — sercom, choć oczom daleka,
Przeto do bram Twych tęskni polska broń!
I przeto krew ta — co z Twych dzieci ścieka —
Do Ciebie spłynie przez wiślaną toń.
A los synowski da do Ciebie prawo
Tym, którzy walczą i krwawią — Warszawo!

4.

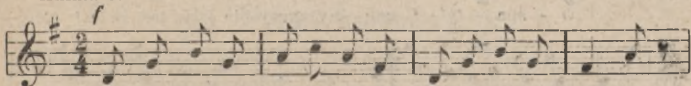
Rychlej się oni jęli karabina —
— I zawołali: Matko! idziem w bój! —
Niż usłyszeli — wybiła godzina! —
Gdziekolwiek jesteś — pospiesz synu mój!
Bo we krwi czuli — przez mętów powódzie —
Praw Twych synostwo — Ty królewski grodzie!

5.

Matko Warszawo! nie wygub Ty duszy,
Bo zawiedziony ten synowski ból.
Przez grzbiet karpacki więcej już nie ruszy,
Ni Ciebie wyzna pośród bomb i kul.
I wiatr rozegna na pustkę stuleci
Dzieci bez Matki i Matkę bez dzieci!

14. Cześć młodzieży.

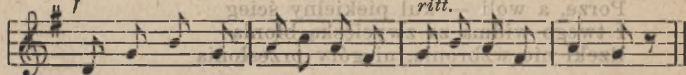
Animato.



a tempo

f

rit.



Własnych ba - li - śmy się cie - ni, Brat u - ni - kał bra - ta.

2.

Ledwie polskie bronie błysły,
Polskie wstały dzieci,
Więzy nasze — jak szkło prysły,
Złota wolność świeci!
Każdy dzień żołnierzy rodzi,
Mnożą się obrońce —
Świetna zorza! Po niej wschodzi
Najświeńniejsze słońce.

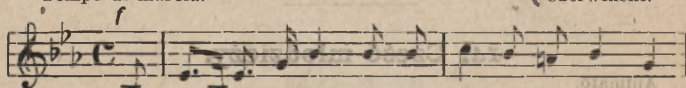
3.

Nlech do boju każdy biegnie!
Piękne tam skonanie;
Za jednego, który legnie,
Stu mścicieli wstanie!
Zawsze Polak miał nadzieję
W mocy niebios Pana —
On w nas jedność, zgodę wleje,
A przy nas wygrana!

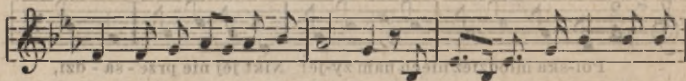
15. Marsz Sokołów.

Tempo di marcia.

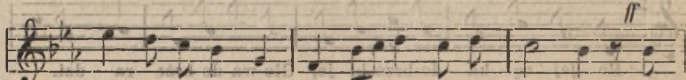
Czerwiński.



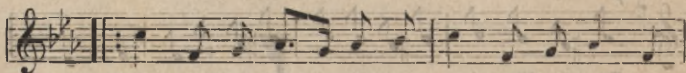
O - spa - ly i gnu - śny zgrzy - bia - ly ten świat! Na



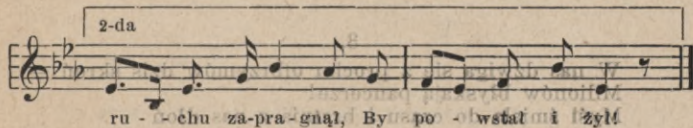
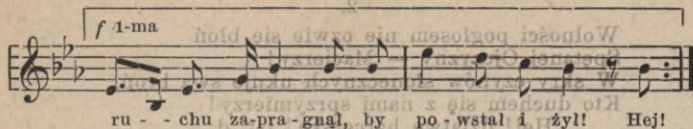
no - we on ży - cia ko - le - je Z wy - go - dnej po - ście - li nie



dźwi - ga się rad! I duch i cia - ło w nim mdle - je! Hej!



bra - cia So - ko - - ly! do - daj - my mu sił, By



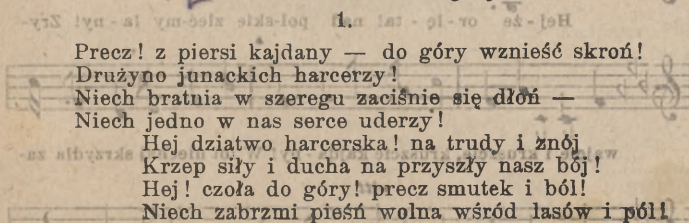
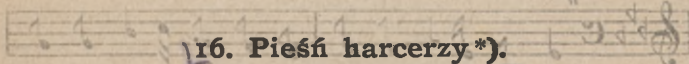
2.

Z niemocy ¹⁾, senności i ciało i duch
 Napróżno się dźwiga i łamie;
 Tam tylko potężnym i silnym ²⁾ jest duch —
 Gdzie wola silne ma ramię!
 Hej! bracia! kto ptakiem przelecieć chce świat — } *bis*
 Ten ³⁾ skrzydło sokoła od młodych ma lat!

3.

Więc dalej! ochoczo w daleki ten lot!
 Sposobić nam skrzydła dla ducha —
 Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,
 Gdzie woli siła posłucha!
 Hej! bracia Sokoły! dodajmy mu siłę,
 By ruchu zapragnął, by powstał i żył!

Jan Lam.



Waryanty: ¹⁾ W niemocy, ²⁾ tworczym, ³⁾ Niech, *) Podług melodyi Nr. Marsz Sokółów.

2.

Wolności pogłosem nie ozwie się błon
Spętanej Ojczyzny — Macierzy!
W skry czynów słonecznych ukuje swą broń,
Kto duchem się z nami sprzymierzy!
Hej! dziatwo harcerska! i t. d.

3.

W nas dźwiga się z prochu olbrzymów dziś skroń —
Milionów błyskają pancerze!
Myśl śmiała do czasu i bratnia z nas dłoń
Piorunem w tyrany uderzy!
Hej! dziatwo harcerska! i t. d.

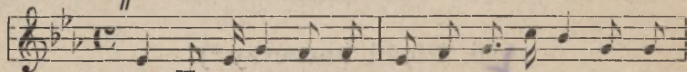
4.

Nas pęta nie trwożą, nie straszy nas broń,
Ni przemoc — nas lękiem obieży!
Oreża nam stałą — braterska dziś dłoń,
A piersi — Ojczyzny puklerze!
Hej! dziatwo harcerska! i t. d.

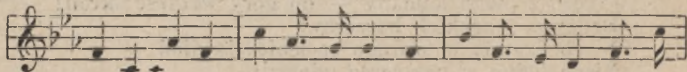
17. Marsz Strzelców.

Tempo di marcia.

ff

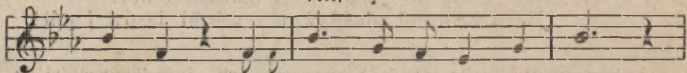


Hej - że or - le - ta! nad pol - skie zleć - my ła - ny! Zry -



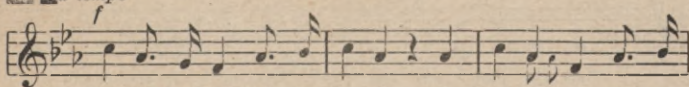
wajcie i kruszcie, kruszcie kajda - ny! W lot niechaj skrzydła za -

rit.

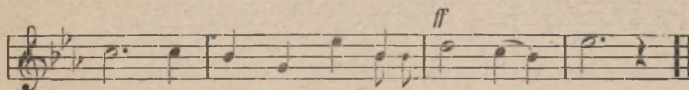


szu - mią hen! po - nad strze - cha - mi chat!

 *a tempo*



Nie-chaj ocknię-ci zro - zumią, że wol-ność u - szła z za



krat — Że wol - ność, wol-ność u - szła z za krat!

2.

Dalej! ochotni choć kordon jest przed wami —
Żwawi i lotni przejdziem pułkami.

Marsz! kraj przed nami otwarty, hen! za Wisłę i za Bug!
Ten kraj wymazany z karty —
Krwią nam odkupi wróg
Ten kraj, ten kraj nam odkupi wróg!

3.

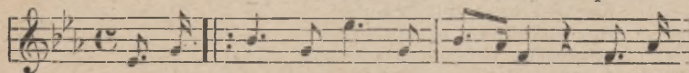
Naprzód! żołnierze! do sławy nasze kroki —
Bagnetem szczerze czyńcie wyroki!
Marsz! za nami idą masy, hen! ze wszystkich Polski stron!
Przez nas odwróca się czasy —
Zadrży moskiewski tron!
Tak zadrży, tak zadrży moskiewski tron!

Wł. Orkan
Legionista.

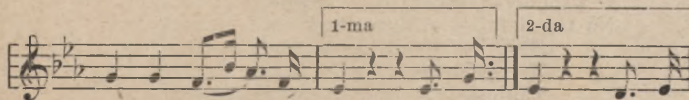
18. Warszawianka.

Risoluto.

K. M. Kurpiński.



O - to dziś dzień krwi i chwa - ły — O - by
Pol - ski O - rzeł bia - - ły Pa-trząc



dniem wskresze - - nia był! W gwiazdę
lot swój w nie - bo wzbił! A na-

dzie - ja pod - nie - ca - ny, Wo - ła do nas z gór - nych
stron — Powstań Pol - sko! skrusz kaj - da - ny! Dziś Twój
try - umf, al - bo zgon! Hej! kto Po - lak, na ba -
gne - ty! Żyj swo - bo - do! Pol - - sko żyj! Ta - kiem
ha - słem cnej pod - nie - ty, Tra - bo na - sza wro - gom
grzmij! Tra - bo na - sza wro - gom grzmij! Hej! kto grzmij!
1-ina 2-da

2.

Na koń! — woła Kozak mściwy —
Karać bunt polskich rot!
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko jeden zgniecie lot! —
Stój! za Bałkan pierś ta stanie!
Car wasz marzy płonny łup —
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi — chyba trup!

Hej! kto Polak na bagnety —
Żyj swobodo! Polsko żyj!
Takiem hasłem cnej podniety —
Tra - bo nasza wrogom grzmij!] bis.

} bis

3.

Droga Polsko! dzieci Twoje
Dziś — szczęśliwszych doszły chwil
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych grodach siał —
Dziś — o Matko! — kto poleże —
Na Twem łonie będzie spał!
Hej! kto Polak i t. d.

4.

Wstań Kościuszko! ugodź serca,
Co litością mamieć śmiał!
Znał tę litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią?
Niechaj krew tę — krwią dziś płaci!
Niech nią zrosi grunt zły gość!
Laur męczeński naszych braci
Bujniej będzie po niej rósć.
Hej! kto Polak i t. d.

5.

Patrz — Polaku! — bój zacięty!
Uledz musi dumny car!
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieulekłych Polek dar!
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym wróży grób!
Niech krwią złane w bojach srogich
Nasz z wolnością świadczy ślub!
Hej! kto Polak i t. d.

6.

O! Francuzi! czyż bez ceny
Rany nasze dla was są —
Z pod Marengo, Wagram, Jeny,
Drezna, Lipska, Waterloo?
Świat was zdradził — my dotrwali,
Śmierć, czy tryumf — my, gdzie wy.
Bracia! my wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic — prócz łzy.
Hej! kto Polak i t. d.

7.

Wy przynajmniej, coście legli
W obcych krajach za kraj swój,
Bracia nasi, z grobów zbiegli!
Błogosławcie bratni bój.
Lub zwyciężym — lub gotowi
Z trupów naszych tamę wzniesić,
By krok spóźnić olbrzymowi,
Co chce światu pęta nieść.
Hej! kto Polak i t. d.

8.

Grzmijcie bębny, ryczcie działa!
Dalej! — dzieci! w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć! — nasz Orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje — wolnym będzie!
Kto umiera — wolnym już!
Hej! kto Polak i t. d.

Kazimierz Delavigue,
tłóm. Karol Sienkiewicz.

J.

19. Pieśń Legionistów śląskich *).

1.

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Polsko, dzień tryumfu Twój!
Z Tobą powstał Śląsk nasz cały
I z Moskałem poszedł w bój.
Dotąd wieki był uśpiony
Obcym był mu wspólny świat —
Lecz dziś dzieci śle w Legiony,
Śle na bój młodzieży kwiat...

Dziś na śląskiej ziemi wszędzie
Bije ten wolności śpiew:
Śląsk na wieki polskim będzie,
Bo dla Polski przelał krew!

} bis

*) Podług melodyi Nr. 18 »Warszawianka«.

2.

Jak przodkowie mężni nasi —
Polakami chcemy być!
Naszych uczuć nie nie zgasi,
Dla Ojczyzny chcemy żyć!
Legnie przemoc państwa knuta —
Wieści to Wawelski dzwon,
Padnie w proch moskiewska buta,
Hańba skryje carów tron!

Niech na śląskiej ziemi wszędzie
Bije ten wolności śpiew:
Wiecznie w sercach nam żyć będzie,
Kto dla braci przelał krew!

3.

Hej! kresowy śląski ludu,
Usłysz nasz braterski zew,
Nie wyczekuj znikąd cudu,
Jeno wznies' Wolności śpiew!
Na Ojczyzny świętem łonie
Kto chwalebny znajdzie grób —
Ten żyć będzie i po zgonie,
Bo z Wolnością zawarł ślub!

Niech na śląskiej ziemi wszędzie i t. d.

Andrzej Chmurny
kolega ś. p. por. Łyska.

20. Śpiewka Strzelców.

Allegretto con fuoco.

S. M . . . go.

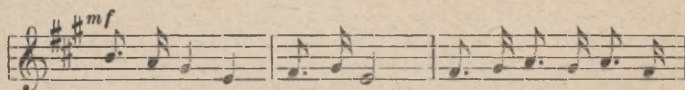
f

1-ma

Cel - ne o - ko, pe - wna dłoń, Męż - ne pol - skie ser - ce
Rzuć za - gro - dę, bierz za broń,

2-da

masz!
Chodź do Strzelców bra - cie nasz!



Sznurkiem związał zamek wpół.
Dziś sztucerków ślicznych — moc,
Kul i prochu — jakby siał;
W dzień gorąco, ciepło w noc,
Bij i bij się — abyś chciał!
Cel, pal! cel, pal! i t. d.

4.

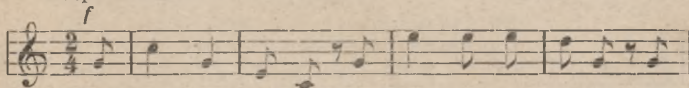
Jużto odkąd lejem krew
Za wolności świętej chrzest —
Strzelcy zawsze marszczą brew,
Że walk takich nie dość jest
Wróg nasz — jakby lis lub wąż,
Frant na kule czuły zwierz.
Trza go tropić wciąż a wciąż,
Wtedy kichnie — Strzelcom wierz!
Cel, pal! cel, pal! i t. d.

5.

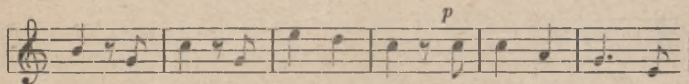
I wierz — Strzelcze! w siebie też —
Jak w twoje oko, dłoń i słuch;
Tak w twoje poświęcenie wierz,
Bo cię przejął wolny duch.
Boś choć w mieście trwonił czas,
Lecz nie piecuch, ani pan;
Wnet pokochał pole las,
Bój — i nasz żołnierski stan.
Cel, pal! cel, pal! i t. d.

21. Za Bug.

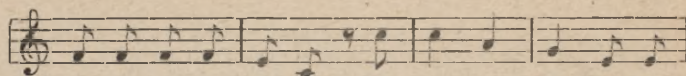
Tempo di marcia.



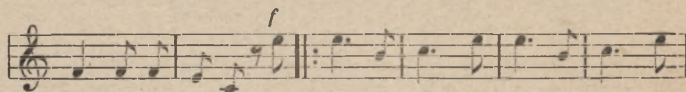
U - derz - cie w bę-bny! za - graj - cie nam w ro-gi: Za



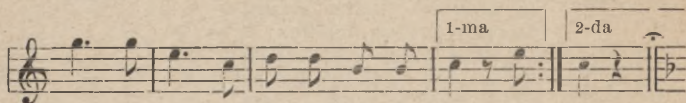
Bug, za Bug, za Bug, za Bug. Niech lo - tne ser - ce



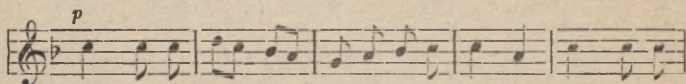
nie wy-prze-dza no-gi, U-derz-cie w bę-bny! za-



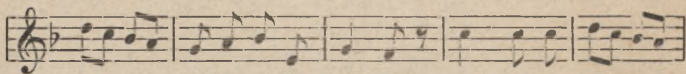
graj-cie nam w rogi, Dla na-szych serc, dla naszych nóg, Za



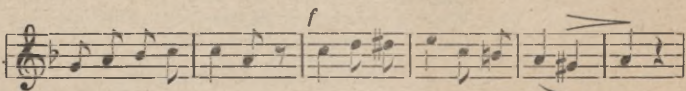
Bug, za Bug, za Bug, za Bug, za Bug! za Bug!



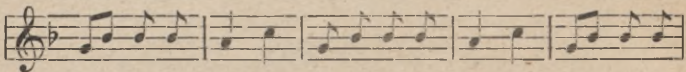
Już tam nie-je-den z za-bu-żańskich bra-ci U-chem przy



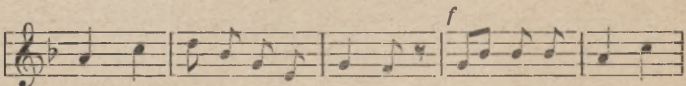
zie-mi każdy tentent i-ma, Ty-siąc go ra-zy



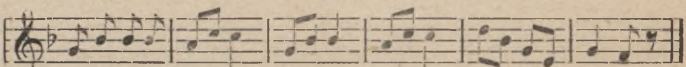
i schwyta i stra-ci, A nas jak nie-ma, tak nie-ma.



A po-sio-dła-ne, po-kiel-za-ne ko-nie Strzy-gą u-



sza-mi, rzą do naszych ko-ni; A o-stre sza-ble



i na-bi-te bro-nie Brzęczą nu-tą na-szej bro-ni.

2.

Uderzcie w bębny! zagrajcie nam w rogi:
Za Bug, za Bug, za Bug, za Bug!
Niech lotne serce nie wyprzedza nogi,
Uderzcie w bębny! zagrajcie nam w rogi!
Dla naszych serc, dla naszych nóg —
Za Bug, za Bug, za Bug, za Bug, za Bug! } *bis*
Piękne siostrzyce Rusinki, Litewki
Jak zakochane już nas upatrują;
Polskim ułanom szyją chorągiewki,
Polskie kokardy gotują.
A gdy nas ujrzą żywiej wzrok ich płonie,
I drżą im ręce, że nas uściskają.
A serce prorok nie mieści się w łonie,
Że nas wkrótce kochać mają.

3.

Uderzcie w bębny! i t. d.
Warczy próg Dniepru, pomrukuje Dzwina,
Bo cudzy język polską wodę chłepce;
Wyje stepami polska Ukraina,
Bo koń cudzy po niej depce;
Dyszy niechęcią bagniste Polesie
Burzami grożą naddniestrzańskie skały;
Lesista Litwa dąsa się i ćmi się
Na nasz pochód opieszale.

4.

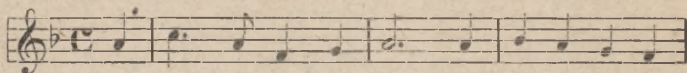
Uderzcie w bębny! i t. d.
Wodzu nasz Janie! białe orły zebrzą,
Ogniem Grochowa i Wawru napadem.
Niech się co prędzej brzegi Bugu srebrzą
Tryumfującym ich stadem!
Niech postrzelony ten potwór dwugłowy
Po naszej ziemi dłużej się nie ślania!
Wpuść ostatni pocisk piorunowy
I skróć mu męki konania!
Uderzcie w bębny! i t. d.

22. Straż nad Wisłą

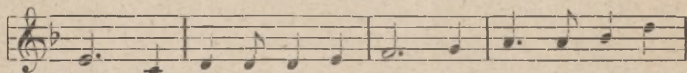
II. melodia ¹⁾.

Z energią. Tempo di marcia.

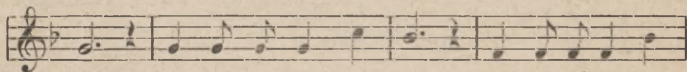
Henryk Jarecki.



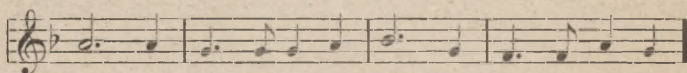
O! świe - ty kra - ju nasz! Nie da - my cię na



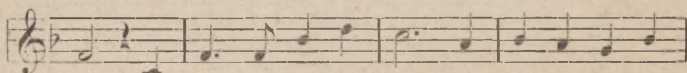
lup! Nad Wi - słą czu - wa straż — Zwy - cię - stwo, al - bo —



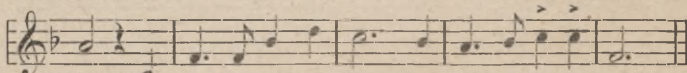
grób! Świe - cie! wszak mę - ki, lzy I pol - skie bo - je



znasz! Choć tak po - tę - żnyś Ty — Nad Wi - słą czu - wa



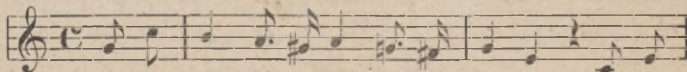
straż. O! Bo - że! z tro - nu gwiazd — Dzień wol - ny dać nam



każ! W o - bro - nie naszych gniazd — Nad Wi - słą czu - wa straż.

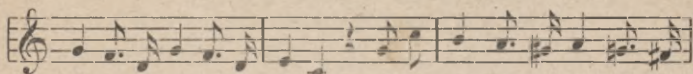
23. Zgasły dla nas nadziei promienie.

Adagio.

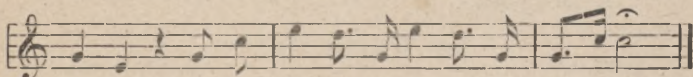


Zga - sły dla nas na - dzie - i pro - mie - nie, Za - nim

¹⁾ I. melodia w zeszycie I, str. 10.



zo-rza zaświeci nam bla-da — Wstańmy ja - ko u-pio - rów gro-



ma - da! We krwi wro-gów na-syć - my pra - gnie - nie!

2.

Wzgardźmy życiem — tem marnie pędzonem —
Nam pioruny niech grają i gromy!
A na niebie od łuny czerwonej,
Anioł śmierci przeleci widomy.

3.

Cóż my winni, że kochać nie możemy,
Gdy się wszystko tak płaszczy i karli?
My dla ziemskich rozkoszy pomarli,
Żyjmy zemstą i sieczmy ją nożem!

4.

Albo lepiej — precz! z bronią, z nożami!
Bo nam każdy tej broni zazdrości —
My pragniemy własnymi zębami
Szarpać ciało i kasać do kości!

5.

Czas już skargi i żale porzucić —
Co wstyd czoło już od nich nam páli;
Czyż nie lepiej się zemstą rozjuszyć
W krwi zdrajców, wrogów, szakali?

6.

W noc spokojną do domu wpadniemy —
Gdzie szczęśliwi cichymi śpią snami;
Naszą pieśnią ich pokój skłóćimy —
Niech się zerwą, niech idą za nami!

7.

Więc gdy zgasły nadziei promienie,
Zanim zorza zaświeci nam bla-da —

Wstańmy jako upiórów gromada!
We krwi wrogów ugaśmy pragnienie!

Edmund Wasilewski.

24. Ogień i krew.

Andantino.

J. Wyżykowski.



O - gień i krew i łzy i ból Zro - szą zie - lo - ność
wa - szych pól. Na gro - bach buj - niej wzro - sną kwia - ty —
Pol - ne dzwo - necz - ki i bła - wa - ty i si - ny bez.
Ko - ści wam w pło - we sie - jem po - la, Iż - by się ży - zna
sta - la ro - la, Któ - rą - ście w po - cie czół o - ra - li,
A zo - ra - ną po - le - wa - li — stru - mie - niem łez.

2.

Ogień i krew i łzy i ból
Na gwiazdach zbiera siwy król.
Aniołom złotem pisać każe —
I że już nie ich nie wymaże
Z ludzkości ksiąg.

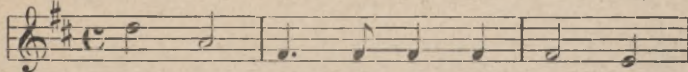
A jeśli spełnim liczby miarę —
Tedy król sny wam ziści stare;
W radosnej świtów aureoli
Ujrzycie waszej kres niewoli
I waszych mąk.

Józef Mączka
Legionista.

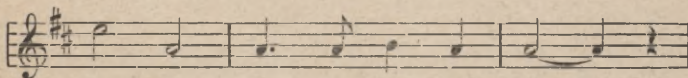
25. Pokłon wygnańców *).

Maestoso.

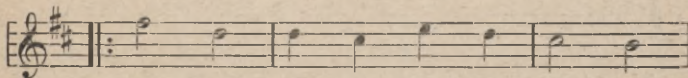
A. Ludwig.



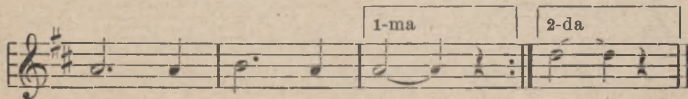
Pol - sko! gdzie są Two - je dzie - ci?



Pol - sko! w ser - cach krze - pnie krew —



Pol - sko! ży - wy duch stu - le - ci



Pa - trzy, gdzie Twój gniew, gniew.

2.

Polsko! święta Matko nasza,
Polsko! z łez, z pożartych niw...
Jeszcze klnie Ci głos Judasza,
Gdy Ty drżysz — on żyw.

3.

Polsko! gdzie są Twoje łany,
Kraj Twój żyzny kłosów puch?
Przekopany — przeorany
W zgliszczach — mogił duch...

*) Za zezwoleniem autora.

4.

Polsko! gdzie są Twe orlęta
Z gniazd wydarte! z własnych ziem?
Z tęsknot swych, o Matko święta —
Tobie pokłon szlem!...

W czerwcu 1915, Bruck a. M. *Adam Ludwig.*

26. Na węgierską nutę*).

Vivo.

Muz.: A. Ludwig.

O naj-mi-lej - szy ką-tku ziem Wę-gi-er pniu, Coś
wy - rósł w słońca skwar-nym dniu i smu-tnym drzu, Hej!
z two - ich zia - ren ży - je lud chle - ba syt;
W ste - powych wichrów ca-lun świt, Wiesz, gdzie twój świt.

2.

O biedna Ty, sieroto pól, Matko Ty!
Bogata również tak jak Wy, lecz pulchna w łązy...
Hej z Twoich stepów powie ból, powie sam,
Że gdy wyrzucisz z serca kłam, tam polski Chram...

3.

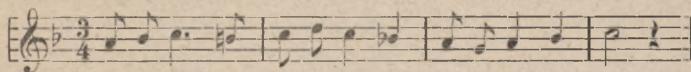
Madyarskie serce, twarde Ty, mówię Ci
O jednej matce żołnierza śni w potokach krwi...
Hej! Jeśli rwiesz okowy swe, szanuj broń:
Na wolność sobie i nam dzwoń! daj bratnią dłoń!...
Kaba, 1915. *A. Ludwig.*

*) Za zezwoleniem autora.

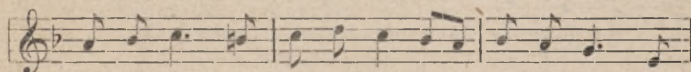
27. Złote ognie*).

Moderato.

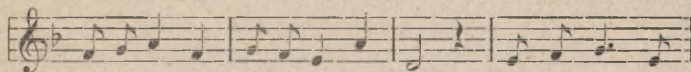
J. Wyżykowski.



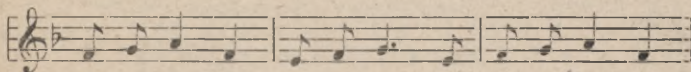
Le-cą, le - cą o-gnie zło-te — Le-cą po nie - bie;



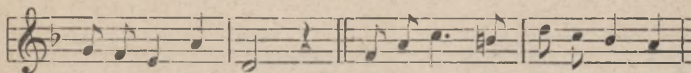
Na u - cie chę, na pie-szczo - tę. To dla cie - bie —



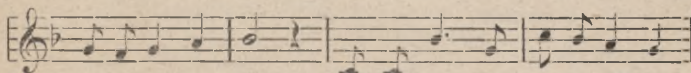
Żół-nie-rzy - ku! le - cą dla cie - bie. Masz chłopczy - ku



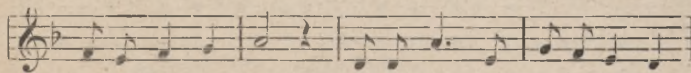
gwiazdkę z nie - ba — Cze-góż wię - cej ci po - trze - ba?



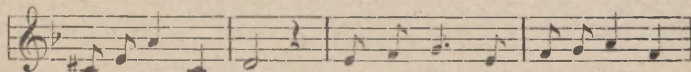
Czegóż po - trze - ba? Le - cą, le - cą gwiazdy zło - te



w ognistym sno - pie; Kłę-knij so - bie — żół-nie-rzy - ku!

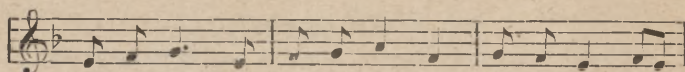


klęknij w o - ko - pie. I pa - cio - rek to - bie grzecznie

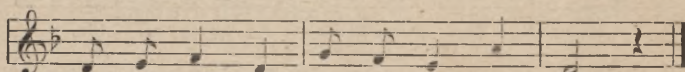


zmówić po - trze - ba, Bo gdzie pa - dną gwiazdki zło - te —

*) Słowa Józefa Mączki legionisty.



Wnet u - ko - isz ból, tę - skno - tę; Pójdiesz do nie -

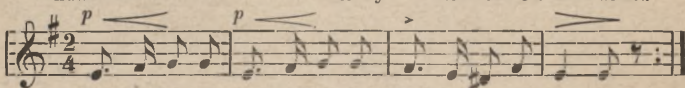


ba — Chłop - czy - ku! pój - dziesz do nie - ba.

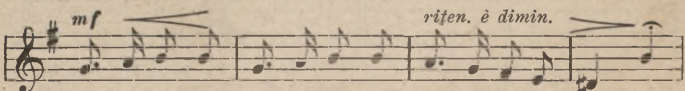
28. Pogrzeb żołnierza *).

Andantino.

Melodya z »Kozaka« St. Moniuszki.

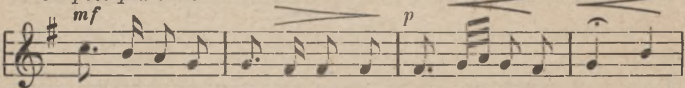


Bi - ją dzwony, żal - ne dzwony — Cho - wa - ją żol - nie - rza;
Krzyżem zo - stał od - zna - czo - ny, Dziś do gro - bu zmie - rza.



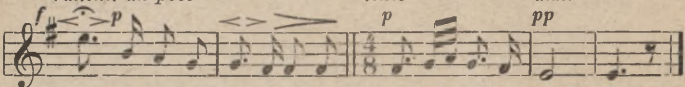
Nio - są tru - mnę to - wa - rzy - sze, To - wa - rzy - sze bro - ni,

Un poco più lento



A dzwo - na - mi jęk ko - ly - sze I w ci - chą dal go - ni.

rallent. un poco



A dzwo - na - mi jęk ko - ly - sze I w ci - chą dal go - ni.

*) Melodya »Pieśń kawalerji szwadronu trzeciego« zeszyt II. »Muza Legionów Polskich 1914—1915« str. 23.

2.

Niechał żony, niechał dzieci
W ubóstwie, rozpaczy;
Wierzył bowiem, że już leci
Orzeł — ptak junaczy;
Że już swoje krzywe szpony
Zanurza we wroga,
Że tyraństwa wraże trony —
Już obala trwoga.. } *bis*

3.

Padł wśród boju... Grają oto
Marsza mu Chopina,
W którym dźwięki bole plotą
I żalność bezsenna.
W cmentarnianą weszli bramę,
Dążą ku mogile,
By dać trumnę w ciemną jamę,
Krórych teraz tyle.

4.

Kapłan Salve mu Regina
Zaśpiewa, pokropi.
Potem szczerze go wspomina,
Że zapłaczą chłopi.
Przedtem jeszcze zagrzechocze
Salwa karabinów,
Boć on serce miał ochocze
Do wojackich czynów.

5.

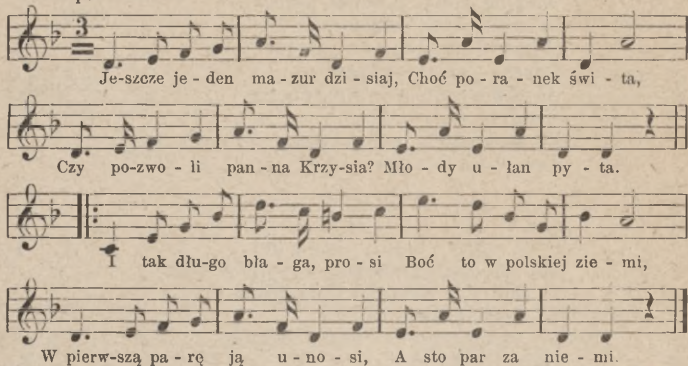
A na końcu trąbka łzawo
Na sen mu zaśpiewa,
Że już odejść on ma prawo
W jamę pod cień drzewa.
Od komendy zaś do żony
Napiszą do dzieci,
Że padł kulą w pierś trafiony —
Niech mu światłość świeci!...

*Zanurza
brun*

Adam Stodor.

29. Jeszcze jeden mazur dzisiaj.

Tempo mazurka.



Je-szcze je - den ma - zur dzi - siaj, Choć po - ra - nek świ - ta,
Czy po-zwo - li pan - na Krzy-sia? Mło - dy u - ła - n py - ta.
I tak dłu-go bla - ga, pro - si Boć to w polskiej zie - mi,
W pierw-szą pa - rę ją u - no - si, A sto par za nie - mi.

2

On jej czule szepcze w uszko,
Ostrogami dzwoni;
W pannie tłucze się serduszko
I liczko się płoni.

Cyt! serduszko — nie płoń liczka,
Bo ułan nie stały;
O pół mili wre potyczka,
Słychać pierwsze strzały.

} bis.

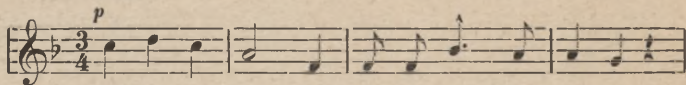
3.

Słychać strzały, głos pobudki —
Dalej! na koń! — hurra!
Lube dziewczę! porzuć smutki,
Dokończmy mazura.

Jeszcze jeden raz dokoła,
Jeden uścisk bratni;
Na koń wsiadać! — trąbka woła —
Mazur to ostatni!

31. Młody wojownik.

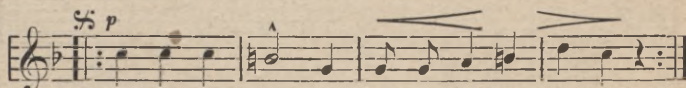
Andante.



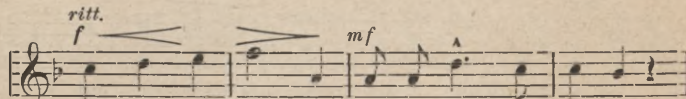
Mło - dy wo - jo - wnik wpo-śród ob - cej zie - mi,
U - siadł za - ję - ty my - śla - mi tę - skne - mi



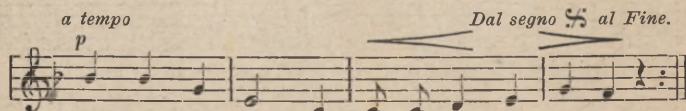
Wśród ob - cych lu - dzi drę - czo - ny nie - do - łą —
Nad lo - sem kra - ju i swą wła - sną do - łą.



A wtem ja - skół - ki z za - cho - du le - cia - ły —
Mło - dzian rzekł do nich z wy - ra - zem bo - le - ści:



— Wy - ście za - pe - wne nad Pol - ską bu - ja - ły —



Ja - kież mi stam - ąd przy - no - si - cie wie - ści?

2

— Może z was która w tamtej okolicy
Przy domku moim gniazdko ulepiła?
Przy moim domku, nad brzegiem Pilicy —
Gdzie gaj tak piękny, dolina tak miła!

Tam czuła matka łzy codzienie leje,
Myślą powrotu mojego się pieści;
Nadzieję żyje i traci nadzieję —
Jakież o matce niesiecie mi wieści? } *bis.*

3.

— Możecie były i nad brzegiem Wisły?
Kędy mię serce utęsknione woła,
Gdzie pierwsze szczęścia zarania mi błysły,
Gdziem poznał niebo w spojrzeniu anioła
Czyliż pamięta o mnie moja miła?
Czy — gdy od wschodu wietrzyk zaszeleści,
Tęskliwe ku mnie westchnienie posyła?
O mej kochance, jakie macie wieści?

4.

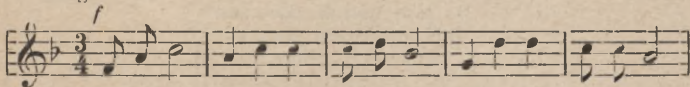
— Gdzie towarzysze — co ze mną niestety
W jednych szeregach za wolność walczyli?
Biegną z zapalem na wrogów bagnety,
A ja nieczynny gnuśnieję w tej chwili.
Czyż wszyscy żyją? Kogóż z przyjacieli
Zimna mogiła w łonie swem już mieści?
Może niestety wszyscy poginęli!
Od mych przyjaciół jakież macie wieści?

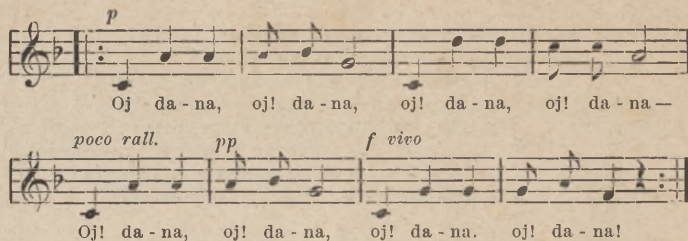
5.

— Wśród domu mego może głosem pana
Wróg rozkazuje w swych służalców tłumie.
Próżno go błaga matka zapłakana —
Głosu czułości dzikość nie rozumie.
Ja tęsknię, wzdycham, z radości do trwogi —
Ciągłe mię sprzeczne rzucają powieści;
Jaskółki! mówcie o Ojczyźnie drogiej,
O Polsce — jakież niesiecie mi wieści?

32. Krakowiaki *).

Allegro.





2.

Krakowianko panno,
Nie daj gęby darmo —
Szewcom za pieniądze,
Wojakowi darmo —

Oj! dana!

Oj! dana, oj! dana, oj! dana, oj! dana — } *bis.*
Oj! dana, oj! dana, oj! dana, oj! dana! }

3.

Krakowiaczek jeden
Miał koników siedem;
Pojechał na wojnę,
Został mu się jeden —
Oj! dana! i t. d.

4

Nie bój się chłopaku,
Choć cię wojną straszą,
Bo tam pod Krakowem
Dziś się konie pasą —
Oj! dana! i t. d.

5.

Chłopcy z pod Krakowa!
Kaźcie sobie zagrać;
Tylko se nie dajcie
Czuprynieczeni targać —
Oj! dana! i t. d.

6.

Wasza czupryniczka
Wykręcane włosy —
Będą używały
Po świecie rozkoszy —
Oj! dana! i t. d.

7.

Wasza czupryniczka
Nie lada, nie lada,
Żeby ją targać
Moskiewska gromada —
Oj! dana! i t. d.

8.

Kupże mi — tatusiu!
Karego konika;
Będę se jeździła,
Gdzie będzie muzyka —
Oj! dana! i t. d.

9.

Z tamtej strony Wisły
Kąpała się wrona —
Pan kapitan myślał —
Że to jego żona —
Oj! dana! i t. d.

10

Panie kapitanie,
To nie twoja żona
Tylko czarny ptaszek
Nazywa się wrona —
Oj! dana! i t. d.

11.

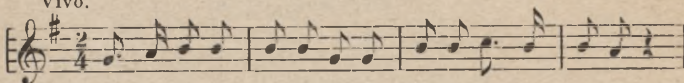
Przystałbym do wojska,
Boby mi służyło,
Żeby mi o ciebie —
Panno! nie chodziło —
Oj! dana! i t. d.

12.

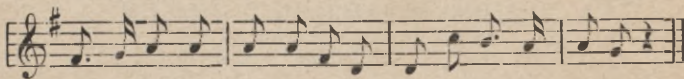
Wzięli mnie do wojska,
Jak ptaszka z leszczyny —
Od ojca, od matki,
Od mojej dziewczyny —
Oj! dana! i t. d.

33. Moskale zabrali.

Vivo.



O - go - lo - cił Moskal Polskę, Niech go dya-bel spa - li!



Słyszysz bowiem wciąż te sło-wa: Mo-ska-le za - bra-li!

2.

Niechaj będzie pochwalony!
Rzekłem raz z oddali —
A gosposiã — niema, niema —
Moskale zabrali!

3.

Kiedy proszę gospodarzy,
Aby coś sprzedali —
Nie czekają końca — mówiąc:
Moskale zabrali!

4.

Raz dziewczątek stała chmara —
Myśmy je pytali:
Hej Marysie! macie wianki?
Moskale zabrali

5.

Nieszczęśliwa Polska nasza!
Któż ją też ocali?
Wszystko tylko co w niej było —
Moskale zabrali!

Jan Januszewski,
legionista V. bat. I. pułku.

34. Polka strzelecka *).

Vivo.

f

Na - przód da - lej! Na - przód da - lej! Hu - sia - siu - sia,
I - dą Strzel - cy na Mo - ska - li!

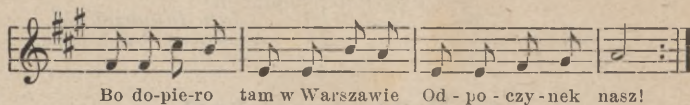
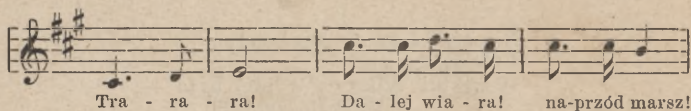
mf

hu - sia - siu - sia — Ba - gnet świe - żo wy - o - strzo - ny,
Ple - cak w wszystko o - pa - trzo - ny, I - dą, i - dą
wśród we - se - la Na Mo - ska - la! — ba - ga - te - la.

a tempo

Tra - ra - ra! W takt do mar - szu trąb - ka gra —
Tra - ra - ra! Świe - tny hu - mor ka - żdy ma —

*) Melodya »Nasz tren« zeszyt II. «Muza Legionów polskich 1914—1915»,
str. 39.



2.

Naprzód dalej! Naprzód dalej!
 Husia-siusia, husia-siusia —
 Każdy strzelec dobrze wali
 Husia-siusia, husia-siusia —
 Dźga bagnetem w wszystkie strony,
 W szturm zaś idzie jak szalony,
 Granat, szrapnel rozwesela,
 Boć to fraszka! — bagatela.

Trarara!
 W takt do marszu trąbka gra —
 Trarara!
 Świetny humor każdy ma —
 Trarara!
 Dalej wiara! naprzód marsz!
 Bo dopiero tam w Warszawie
 Odpoczynek nasz!

bis.

3.

Naprzód dalej! Naprzód dalej!
 Husia-siusia, husia-siusia —
 Dziarskich strzelców każdy chwali
 Husia-siusia, husia-siusia —
 Dziewuchy się uśmiechają,
 Karabiny w rękę grają,
 Menaż wszystkich rozwesela ¹⁾,
 Woda krzepi! — bagatela,
 Trarara! i t. d.

¹⁾ Waryant : W dzień i w nocy leży w rowie,
 A Moskala dobrze skrobie.

35. Pieśń wojacka.

Allegretto quasi Andante.

mf

A kto chce roz - ko - szy u - żyć — Nie-chaj i - dzie

w wojsku słu - żyć! Tam to roz - ko - szy u - ży - je,

p *rall.*

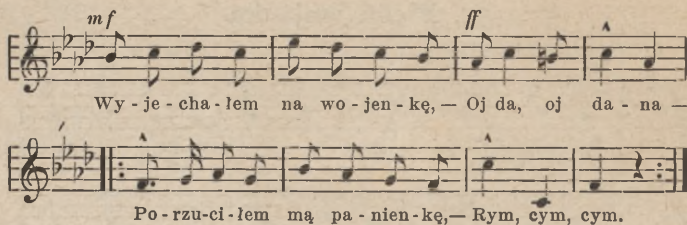
36. Wyjechałem na wojenkę *).

Tempo di marcia.

p

Wy - je - cha - łem na wo - jen - kę, — Rym, cym, cym —

*) Melodya »A jak żołdu nie dostanę« zeszyt II »Muza Legionów polskich 1914—1915« str. 57.



2.

Mą panienkę porzuciłem,
— Rym, cym, cym —
Mą panienkę porzuciłem,
— Oj da, oj dana —
W niczem jej nie zawiniłem } *bis.*
— Rym, cym, cym.

3.

W niczem jej nie zawiniłem,
Rym, cym, cym —
W niczem jej nie zawiniłem,
Oj da, oj dana,
Życie miłsze jej zrobiłem,
— Rym, cym, cym.

4.

Życie miłsze jej zrobiłem,
Rym, cym, cym —
Życie miłsze jej zrobiłem,
— Oj da, oj dana —
Że ją samą zostawiłem,
— Rym, cym, cym.

5.

Że ją zostawiłem samą,
Rym, cym, cym —
Że ją zostawiłem samą,
— Oj da, oj dana —
Będzie ona wielką damą,
Rym, cym, cym.

6.

Wielką ona damą będzie,
— Rym, cym, cym —
Wielką ona damą będzie,
— Oj da, oj dana —
 Jak hrabina se usiedzie,
— Rym, cym, cym.

7.

Usiedzie se jak hrabina,
— Rym, cym, cym —
Usiedzie se jak hrabina,
Oj da, oj dana —
 W gorset kwiatów ponapina,
— Rym, cym, cym.

8.

W gorset kwiatów ponapina,
— Rym, cym, cym —
W gorset kwiatów ponapina,
Oj da, oj dana —
 Kawalera se wyszuka,
— Rym, cym, cym.

9.

Kawalera se wyszuka,
— Rym, cym, cym —
Kawalera se wyszuka,
Oj da, oj dana —
 Łatwa dla niej ci ta sztuka,
— Rym, cym, cym.

10.

Łatwa dla niej ci ta sztuka,
— Rym, cym, cym —
Łatwa dla niej ci ta sztuka,
— Oj da, oj dana —
 Złapie sobie kawalera.
— Rym, cym, cym.

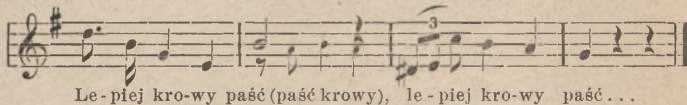
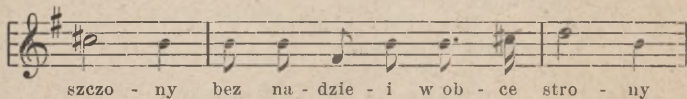
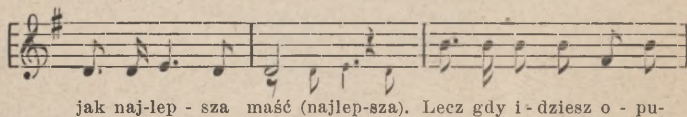
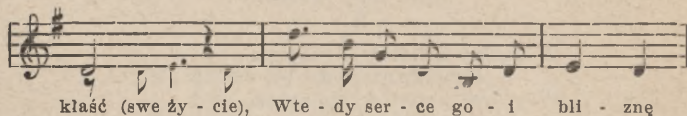
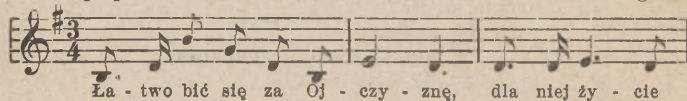
11.

Złapie sobie kawalera,
— Rym, cym, cym —
Złapie sobie kawalera,
— Oj da, oj dana —
Zdradą siebie sponiewiera,
— Rym, cym, cym.

37. Polonez »markirantów«.

Tempo poloneza.

A. Ludwig.



2.

Żywot nasz nie taki długi,
Każdy pragnie żyć:
Już nie jeden swe usługi
Mógł na złoto zbić.

Lecz gdy wiek osrebrzył włosy,
Gdy głód cierpisz — idziesz bosy
Chwyć się szczotki, chwyć!...

3.

Czyść kloaki i podwórze!
Pisz rozkazy, pisz!
Chociaż sykną „To ci tchórze
Zwykła szara mysz!”
Jednak lepszy cień nadziei
Przyszłość los inaczej skleji;
Głuchy — wszystko słysz!

4.

Chodzą, kręcą się i łążą,
Tracą drogi czas;
Na świat patrzą smutną twarzą
Istny kamień gład!
Chciał go mus obrócić tędy —
Znając takie miłe względy,
Zaraz w dziurę wlaż!..

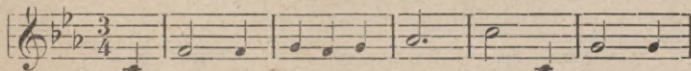
5.

Znajdzie się niejeden taki
 Nicpoń, pal go sześć!
 Który ścierpi wstyd — kułaki
 Byle dobrze zjeść!..
 Lecz i tam kołacze dusza,
 Co sprężyny w nim porusza,
 Jakaś iskra, cześć!!

Bruck a. M. 1915.

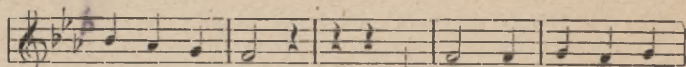
A. Ludwig.

38. Ułani.

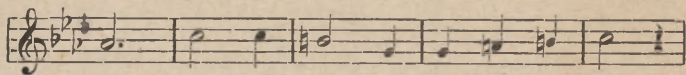


Przy - by - li do wsi u - la - - ni, A ca - ly

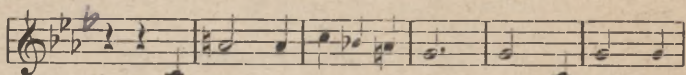
W. W. W.



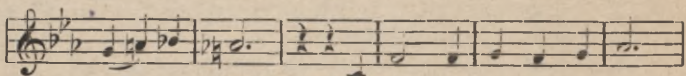
pulk ich tam stał¹⁾; Prze - pię - knie by - li u-



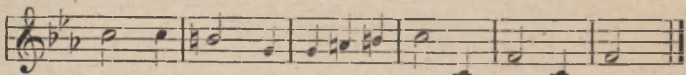
bra - - ni, A²⁾ ka - żdy z nich lan - cę miał.



Gdy dzwo - nią srebrne³⁾ o - stro - gi — Dziewczę - ciu⁴⁾



ser - ce drga. Naj - więk - szy zuch z nich był trę-



bacz⁵⁾ Co tra - bil tra - ta - ta - ta — Tra - ta, tra - ta.

2.

Raz jakoś⁶⁾ trębacz niecnota
— A był to wieczorny czas —
Napotkał⁷⁾ Hanię u płota⁸⁾
I wywiódł⁹⁾ ją w ciemny¹⁰⁾ las
Tam¹⁰⁾ aby Hanię zabawić
— Co tylko siły miał —
Na trąbce swojej wygrywał
Tra - ta - ta - ta - ta,
Trata, trata.

3.

Już jakoś roczek upłynął —
Zaginał¹¹⁾ ułanów ślad;
Niejeden ptak skrzydła zwinął,
Niejeden już usechł kwiat.

1) War. — był.

2) War. — I.

3) War. — złote.

4) » — Dziewczęce.

5) War. — a zuch największy był trębacz.

6) » — jakiś.

7) War. — Zobaczył

8) War. — wziął.

9) » — w gęsty.

10) » — I.

11) War. — I zniknął.

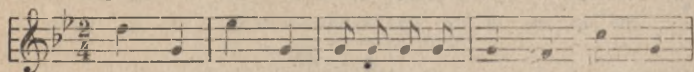
U Hani jakoś inaczej —
Niewielka ¹⁾ zmiana ta;
W kolebce trębacz maleńk
Wygrywa trata-ta-ta,
Trata, trata.

39. Za trumną żołnierza

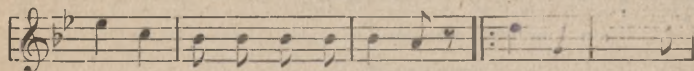
Marsz pogrzebowy.

Lento grave.

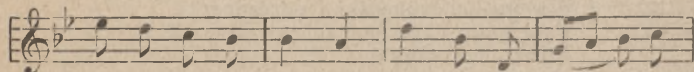
Słowa i muzyka: A. Lindberg.



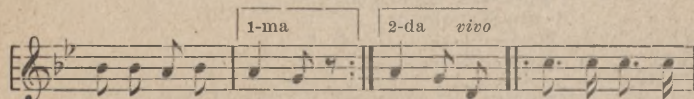
Smu - tno, cięż - ko gi - nąć na wo - jen - ce W - kładę przez



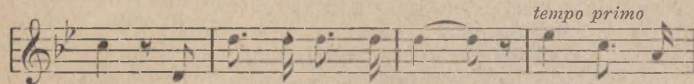
po - la wi - dzisz pom - sty rę - ce. Smu - tno, cięż - ko



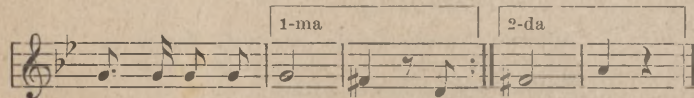
chleb spo - ży - wać wdo - wi i nikt roz - pa - - czy



ludzkiej nie wy - sło - wi, sło - wi. Bo lepszą przyszłość



swą o - ku - pić trze - ba krwią. — Wol - ność przy -



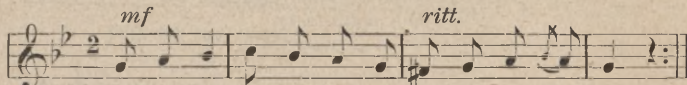
świe - ca żoł - nie - rzo - wi, Bo rzo - wi.

¹⁾ War. — Maleńka.

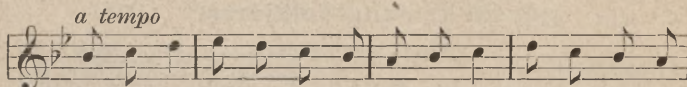
^{*}) Za zezwoleniem autora.

40. Siedzimy tu w Zagaju.

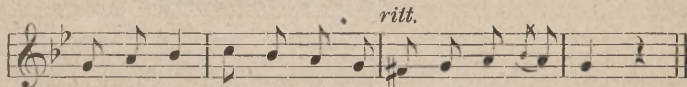
Lento.



Sie - dzi - my tu w Za - ga - ju rze - dem na bło - cie,
Od - bie - ra - my fa - sun - ki w chle - bie i zło - cie.



Nie ma jak te kon - ser - wy, Stra - sznej do - da - ją wer - wy,



U - ła - ny choć wzbro - nio - no »plu - ją czer - wo - no«.

2.

Stosunki, stosunczki i porządeczki
Pałą sobie nawzajem łojowe świeczki.
Każdy jest kapitałny,
O mało nie genialny,
I powiada, że to „On“ —
A nie Napoleon.

3.

Żołnierz jest obywatel i przygód szuka —
Lepiej niż do Moskale do dziewic puka.
I tylko z wielkiej łaski
Pucuje gwer i paski,
Czasem zaś jak wypadnie —
Coś tam ukradnie...

4.

Wierne to jest odbicie dawnych ułanów —
Co bronili przed laty ojcowskich łańców.
Dzisiaj trochę inaczej,
Lecz to każdy przebaczy;
Nie można żądać wiele
Od „obywatela“.

5.

A Belina we dworze siedzi — jak sam król;
Gdy się chcesz z nim dogadać — lepiej gębę stul...
Jeden Serwich odgadnie —
Co w rotmistrzu jest na dnie;
Serwich prawdziwie wierny —
Ten „druh“ pancerny.

6.

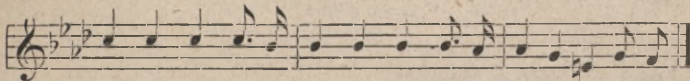
Ot spojrzuj, komendancie na te porządki,
Zapuć oko przez (gębę) w puste żołądki,
Zwiedź choć raz puste żłoby,
Pełne owsa jakoby,
A może się w twojej duszy
Sumienie ruszy!

41. Rezerwa.

Andante.



Pie - kiel - nie w gó-rze szra - pne - le wy - ją,
Gra - na - ty zie - mię szar - pią, drą, ry - ją,



A na - si Strzelcy w o - ko-pach siedzą, Konser-wy je-dzą.

2.

Choć wokół kule zagłada sięją —
Te bestye śmierci w oczy się śmieją;
A chcąc jej szare oddalić maryl...
Gryzą suchary!

2.

O chłodzie, głodzie, senni, strudzeni,
Dwa dni w okopach siedzą znużeni;
Lecz choć im oczy do snu się mrużą...
Cygara kurzą!

4.

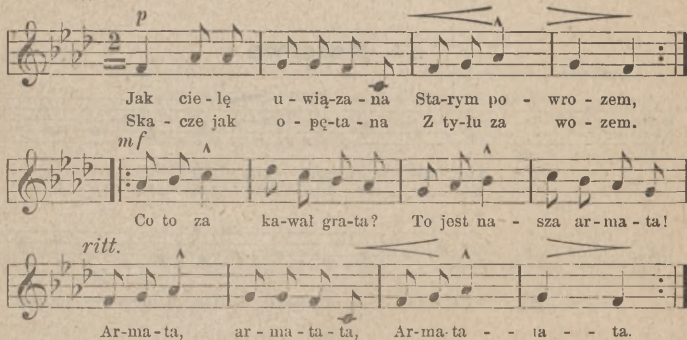
A kule lecą gęsto — jak z bani;
Więc biedni Strzelcy zrezygnowani,
Widząc — że wkrótce już legną w grobie..
Śpiewają sobie!

5.

Wtem zawył granat, w proch wszystko ściera —
I wał okopu w strzepy rozdziera;
Więc wszyscy Bogu duszę oddają..
I w karty grają!

42. Nasza armata *).

Lento.



Jak cie - lę u - wią - za - na Sta-rym po - wro - zem,
Ska - cze jak o - pę - ta - na Z ty - lu za wo - zem.

Co to za ka - wał gra - ta? To jest na - sza ar - ma - ta!

Ar - ma - ta, ar - ma - ta - ta, Ar - ma - ta - - ta - - ta.

2.

Za nią kanonier z cicha
Zbierając ładnie —
Jeżeli jakaś szprycha
Z koła wypadnie.

*) Żartobliwa piosenka, śpiewana na kabaretową nutę »Danse du ventres«, w II. i III. p. Legionów, a szydząca z dawnych starych armatek, które w pierwszych kilku miesiącach stanowiły własną artylerię Legionów.

Potem składa i łąta,	} <i>bis</i>
Bo to nasza armata!	
Armata, armata-ta	
Armata-ta-ta!	

3.

Lecz — że cudów na świecie
 Nie braknie wcale,
 Dociągnęli ją przecie
 Na Fenterale ¹⁾
 Myśląc — że figla splata —
 Moskaluszkom armata.
 Armata i t. d.

4.

Chcieli nasi nad ranem
 Napaść Moskali —
 Nagle — żegnaj się z planem!
 Bo jak grzmot wali —
 Bum-tarach! — na waryata
 Przypadkowo — armata.
 Armata i t. d.

5.

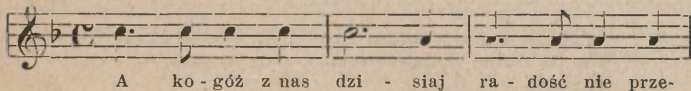
Proszę nie żlić się wcale
 Na szczerość moją,
 Lecz tych dział się Moskale
 Całkiem nie boją.
 Choć to przecież u kata
 Także wreszcie — armata.
 Armata i t. d.

Bogusław Szul

I. bat. 3-go pułku.

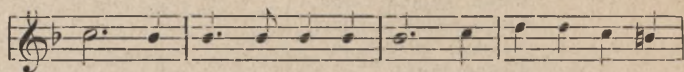
43. A kogóż z nas dzisiaj radość nie przenika?*)

Tempo di marcia.

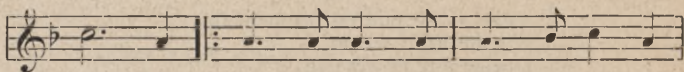


¹⁾ Wyżyna w Karpatach.

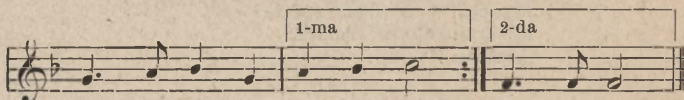
*) Tekst Tadeusza Dalewskiego (plutonowy IV p. III bryg.), zarazem redaktor »Relutona«, gazety polowej legionistów). Pieśń ułożona 20. listopada 1915 roku w polu na żądanie pułkownika Roji i śpiewana na bankiecie, urządzonym przez niego.



ni - ka? Że mo - że - my u - czcić swe - go puł - ko -



wni - ka. Kum - baj, kum - baj, kum - baj - ry - ja,



Kum - baj, kum - baj, kum - baj - ra, kum - baj - ra.

2.

A choć czasem kogo przyprawi o mdłości —
Wszystko furda — bracie! bo to jest z miłości.

Kumbaj, kumbaj, kumbaryja, } *bis.*
Kumbaj, kumbaj, kumbajra. }

3.

Dobrze — że się zdarza skarga taka —
Wybałuszyć żale biednego wojaka.
Kumbaj i t. d.

4.

Panie pułkowniku! słysz co ci powiemy —
Bieda z Polską będzie, mało chleba jemy.
Kumbaj i t. d.

5.

Codzień biedny czwartak z głodu gdzieś tam stęka —
No bo cóż? dla niego trzecia część bochenka.
Kumbaj i t. d.

6.

Wiadomo już w armii brak jest wielki prochu,
Bo na obiad codzień mamy porcyę grochu.
Kumbaj i t. d.

7.

Potem taki wiarus piątek, czy niedziela —
Spokój jest na linii, a on sobie strzela.
Kumbaj i t. d.

44.

45. Iđą nasi.

Tempo di marcia.

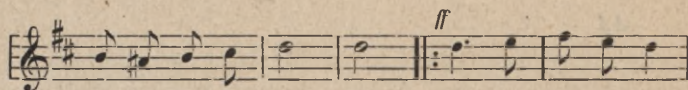
mf

W dzień czerwco - wy, ja - sny, zło - - ty, Pry - sły

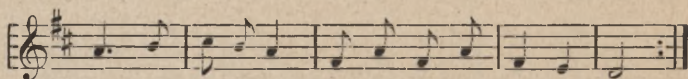
ża - le i tę - skno - ty; No - we ży - cie dla nas

świ - - ta — Lwów swych bo - ha - te - rów wi - - ta.

Bły - szcą hel - my i pa - la - - sze, I - dą



dziel - ne ar - mie na - - sze — Ra - do - ści brak słów —



ka - żdy wra - ca zdrów, Szczęśliw, że znów uj - rzał Lwów.

2.

Przepędzili znów Moskali,
 Że Lwów polski — dowód dali;
 Szablą to dowiedli nasi —
 Więc kwiatami Lwów ich krasi.
 Na mundury wyszarzałe
 Lecą kwiaty, wieńce całe;
 Dzwonów słyhać jęk i muzyki dźwięk, } *bis.*
 Bo już koniec naszych męk!

3.

Tutaj żona wzrok wyteża,
 Czy nie ujrzy swego męża —
 Działki drząc, w tłum zaglądają,
 Kiedy ojca powitają.
 Tam znów staruszczenka biała,
 Co jednego syna miała,
 Cała trzęsie się — już go ujrzeć chce —
 Czy Bóg ulitował się!

4.

Tam dziewczyna z kwieciem w dłoni,
 Z biciem serca, z bólem w skroni
 Szuka Staszka zlaną łzami —
 Miał powrócić z Legionami.
 Tylu przeszło już żołnierzy,
 Może w polu biedak leży;
 Siły mało mam, lecz poszłabym tam —
 Może ranny został sam!

5.

Nagle ze szeregów szarych,
Z pośród bojowników starych
Staszek ujął ją w ramiona,
Szepnął; „wojna nieskończona!
Idę dalej — w imię Boga!
Zgnieść do nogi tego wroga;
Pierwej cara trup, pierwszej Rosyi grób!
Potem w Polsce z tobą ślub“.

6.

Legion, Niemcy, Austriacy
Wspólną siłą w bojach, w pracy
Wypędzili „ruską“ trzodę,
Ludzką dali nam swobodę.
Więc — niech żyją dzielne syny!
Męstwo tworzy te wawrzyny;
Ten kultury kwiat — dziś podziwia świat —
Przepadł „ruski“ podły kat.

Adolf Dol.-Olpiński.

46. Moskale we Lwowie*).

(Z muzy żołnierskiej).

1.

Dziesięć miesięcy niewoli
Pełnych cierpień i katuszy!
Przeszedł naród ciężką dolę,
Strach o życie grozi duszy
Od „sławnych“ braci Moskali,
Którzy „swoją“ wolność dali!
Wolność kajdan wciąż,
Szubienice, kat —
Oto dał nam Słowian brat!

2.

Warczą bębny, gwizdy, krzyki...
To żołdacy maszerują:
Słychać jakieś dzikie ryki,
Do pogromów się gotują.

*) Podług melodyi Nr. 45 „Idą nasi“.

Krew się leje po ulicach,
Lud się kryje po piwnicach,
Bo to Słowian brat
„Polskim dziengom rad“,
Co napotkał, wszystko kradł.

3.

Damy półświatka hulają,
Apasze tryumfy święcą,
Z żołdactwem się rozpijają,
A niewinni w kaźniach jęczą.
Wszędzie hula sotnia czarna,
Ochranników tłuszcza marna,
To „kultury“ świat,
Przyniósł Słowian brat
— Tiurma, nahajka i kat.

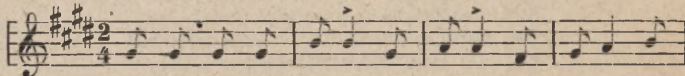
4.

Już z daleka słyhać strzały,
Serca się uradowały,
Nasi bracia się zbliżają,
Wroga z Karpat wypędzają.
Szrapnelami ścielą trupy,
Gubią swoich całe grupy.
Ot moździerzy huk,
Nam dopomógł Bóg,
By ustąpił straszny wróg!

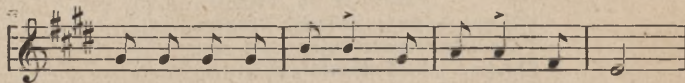
47. Czemu tęsknisz za chatą.

II. melodia *).

Tempo di marcia.

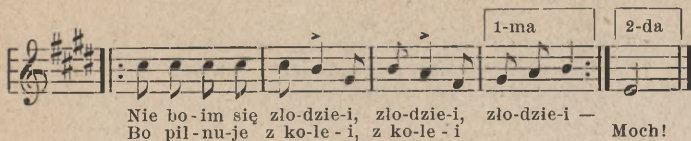


Cze - mu tę - sknisz za cha - tą, za cha - tą, za cha - tą —



Gdy ci do - brze za kra - tą, za kra - tą — jest!

*) I. melodia w zeszycie I. »Pieśni Legionów Polskich 1914—1915« str. 56.



48. Gdym wyjechał na wojnę*).

1.

Solo: Gdym wyjechał na wojnę, na wojnę, na wojnę —
Wiodę życie spokojne, spokojne — wciąż!

Chór: Gdym wyjechał na wojnę... i t. d.

2.

O chleb ja się nie troszczę, nie troszczę, nie troszczę —
Gdy go nie mam, to poszczę, to poszczę — tak!
O chleb ja się nie troszczę... i t. d.

3.

O dziewczętach nie myślę, nie myślę, nie myślę —
Kartkę czasem im wysłę, im wysłę — tam!
O dziewczątkach nie myślę... i t. d.

4.

Wina, piwa nie piję, nie piję, nie piję —
Wodą gardło se myję se myję — dość!
Wina, piwa nie piję... i t. d.

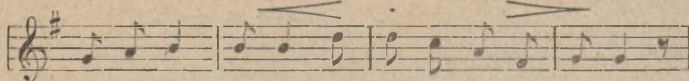
5.

Przecież jestem nie chory, nie chory, nie chory —
Mają spokój doktory, doktory — wciąż!
Przecież jestem nie chory., i t. d.

6.

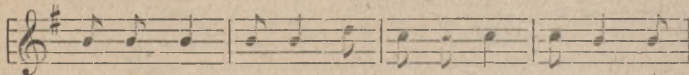
A Moskala biję w łeb, biję w łeb, biję w łeb —
Że huk idzie jak od cep, jak od cep — w łeb!
A Moskala biję w łeb — i t. d.

*) Podług melodyi Nr. 47 »Czemu tęsknisz za chatą«.

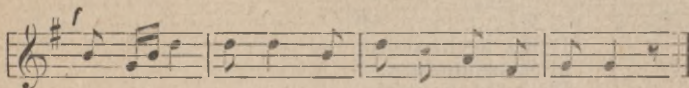


Po-wiedz »do - bry wie-czór!« Me-mu ko-chan-ko - wi!

con discretione



Po-wiedz »do - bry wie-czór!« Kła-niaj się o - de-mnie —



Ża - li on mnie ko - cha, Ja je - go wza - je - mnie.

2.

Widzę ja zdaleka
Siwego konika;
Kochanek mój jedzie —
Serce me przenika.
Serce me przenika,
Jak chyba niczyje —
Będę cię kochała
Póki tylko żyję.

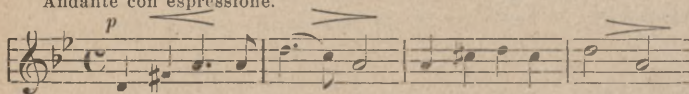
3.

Przy bystrem jeziorze
Jeleń wodę pije —
Pamiętaj! pamiętaj!
Ja dla ciebie żyję!
Ja dla ciebie żyję,
Dla ciebie umieram —
Dla cię świat zamykam—
Grób sobie otwieram.

50. Leć głosie po rosie.

Melodya II. i odmienne słowa.

Andante con espressione.



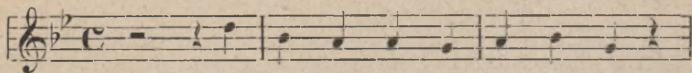
Leć gło-sie po ro - - sie, Po nizkiej le - szczy-nie;



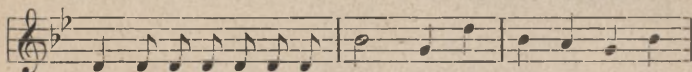
52. Marsz »maroderów« *).

Marche funebre.

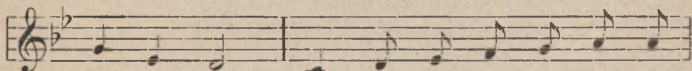
Słowa i muz.: A. Ludwig.



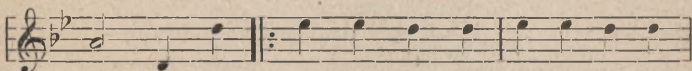
W éwi - cze - niach mię - śnie chwy - ta ból,



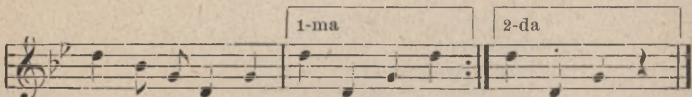
Mu-sisz raz zostać ma-ro - de - rem, Gdy skłamiesz kie - dy



gę - bę stul. Cze - sto się zgła - szasz ser - cem



szcze - rem, Czy tak, czy siak, z hu - mo - ru snąć ko-

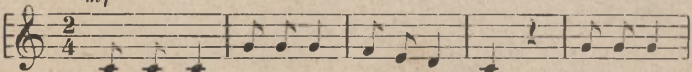


puia - ka ci le - karz mo - że dać, Czy mo - że dać.

53. Prosił car **).

Tempo di marcia.

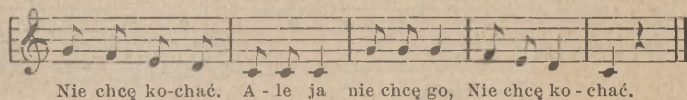
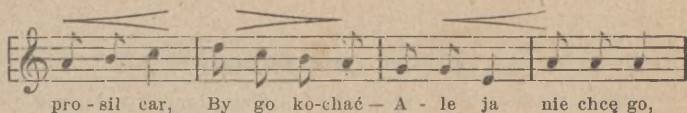
mf



Pro - sił car, pro-sił car, By go ko - chać — Pro-sił car,

*) Za zezwoleniem autora.

**) Melodya : »Zielony mosteczek ugina się« Zeszyt I. »Pieśni Legionów Polskich 1914—1915« str. 83.



2.

Inny król też myśli — } *bis.*
Że go zechcę;
Ale ja mu powiem — } *bis.*
Że go nie chcę.

3.

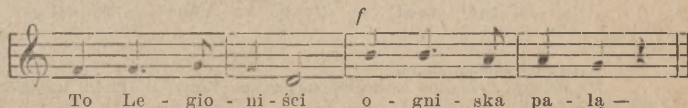
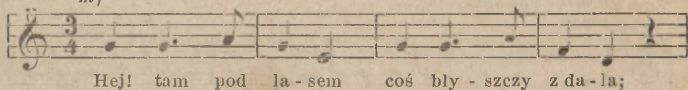
Częstowałbym cara
Szrapnelami —
Drugiego roztrzaskał
Granatami.

4.

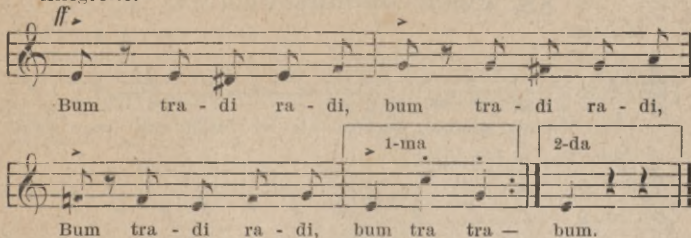
Za Polskę, za Polskę,
Za jedyną —
I za ciebie miła —
Ma dziewczyno!

54. Hej tam pod lasem.

Moderato.
mf



Allegretto.



2.

Ogniska palą, kawę gotują;
 Jedni śpiewają, drudzy tańczą —
 Bum tradi-radi, bum tradi-radi,
 Bum tradi-radi, bum ha-ha —
 Bum tradi-radi, bum tradi-radi,
 Bum tradi-radi, bum. } *bis*

3.

Wtem nagle zdala głos trąbki słyszą,
 — Do bronii! — woła — niech wszyscy spieszą —
 Bum tradi-radi i t. d.

4.

— Hej! towarzysze! spiescie z obiadem,
 Bo tu za chwilę już „mochy“ zjadą —
 Bum tradi-radi t t. d.

5.

— I z nami razem do kawy siadą,
 A może nawet częstować będą —
 Bum tradi-radi i t. d.

6

Ryknęła wiara śmiechem mospanie —
 — Niechaj tu przyjdą — sprawim im lanie! —
 Bum tradi-radi i t. p.

7.

I przyszli wreszcie, chcieli się napić,
 A wiara na nich i nuż ich kropić —
 Bum tradi-radi i t. d.

8.

Kropili dobrze wszyscy pospołem
 I wykropili z wielkim mozołem —
 Bum tradi-radi i t. d.

55. Pieśń »mundurowania« *).

Marciale.

Słowa i muz.: A. Ludwig.

Nie-ma, nie-ma, jak żo-l-nie-rze, Mun-dur u - brać
trza (tra - ra - ra). W ko-ło gwa-rzą je-dni szcze-rze,
W dru-gich smu - tek lka (tra-ra-ra). Ja o mun-dur
pro - szę w ka-drze, Kto mi mun-dur da? (tra-ra-ra).
Szu-ka wachmistrz, szu-kam tak - że, dzi - wna chwi - la
1-ma 2-da
ta (tra - ra - ra), ta.

56. O! mój rozmarynie! **)

Moderato.

O! mój roz - ma - ry - nie! roz - wi - jaj się!

*) Za zezwoleniem autora.

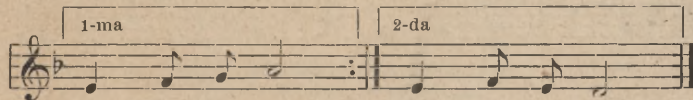
**) Ciąg dalszy piosnki »O mój rozmarynie« Zeszyt I. »Pieśni Legionów Polskich 1914—1915« str. 47. — Melodya stara z XVII. w.; śpiewali ją żołnierze Rakoczego. — Ostatnią zwrotkę dodał Denhoff.



O! mój roz - ma - ry - nie! roz - wi - jaj się!



Pój - dę do dziew - czy - ny, Pój - dę do je - dy - nej,



Za - - py - tam się.

Za - - py - tam się.

2.

Dadzą mi uniform popielaty,] *bis*.

Abym ja nie tęsknił,

Abym ja nie tęsknił

Do swej chaty. } *bis*

3.

Gdy tak mnie przebiorą za wojaka —

Pójdę do dziewczyny,

Pójdę do jedynej

Po buziaka.

4.

Gdy będę wyglądał na czwartaka —

Pójdę do dziewczyny,

Pójdę do jedynej

Po buziaka.

5.

A gdy mnie przyniosą z raną w boku,

Wtedy pożałujesz,

Wtedy pożałujesz

Z łezką w oku.

57. Tęsknota *).

II. melodya.

Moderato.

p

U - pły - wa śpiesznie ży - cie,¹⁾ Jak po - tok pły - nie

mf

czas — Za rok, za dzień, za chwi - lę Ra -

f

zem nie bę - dzie nas. Za rok, za dzień, za

mf poco rall.

chwi - lę Ra - zem nie bę - dzie nas.

3.

O! jeszcze młodość nasza —
 Jeszcze szczęśliwi my — ²⁾
 O! ³⁾ niech przynajmniej teraz } *bis*.
 Nie płyną gorzkie łzy!

58. Dziewięćset czter-nasty roczek **).

Allegretto non troppo.

mf

Dzie-więć-set czter-na-sty ro - czek Ca - ły krwią za-

*) Słowa i muzykę ułożył X. Franciszek Leśniak. — I. melodia pt. »Na pożegnanie« zeszyt I. »Pieśni Legionów Polskich 1914-1915« str. 30 — tamże 2-ga zwrotka.

¹⁾ Waryant — Mijają życia chwile. ²⁾ Waryant — Więc póki młode lata, Póki wiośniane dni! ³⁾ Waryant — Niechże.

**) Dalszy ciąg piosenki: »Rok 1914« Zeszyt I. »Pieśni Legionów Polskich 1914-1915« str. 61. — Liczby zwrotek ułożone według całości.

f

la - ny — Któ - ry chłopiec naj - zgrab-niej - szy

1-ma 2-da

Do wojska od - da - ny, Do wojska od - da - ny.

3.

Dwudziestego sierpnia z rana
Weszło słońce krwawo —
Oficerzy krzyczą na nas: } *bis.*
Hura! chłopcy żwawo!

4

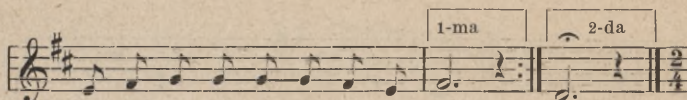
Hura! chłopcy! hura żwawo!
Kroku pospiesznego,
Bo Moskale biją do nas —
Jak woda do brzegu.

6.

59. Urodziłem się w Łobzowie.

Lento.

U - ro - dzi - łem się w Ło - bzo - wie — hej!
Na - sy - pa - li w gę - bę so - li — hej!

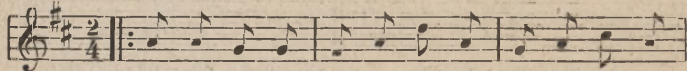


Ochrzeił ci mnie ksiądz w Krakowie — hej!

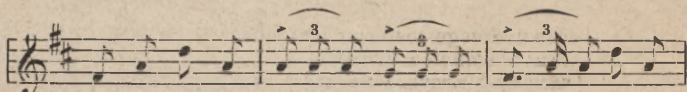
1 od - da - li bo - skiej wo - li —

hej!

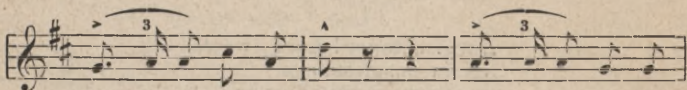
Con fuoco.



Bumcyk, bumcyk, bumcyk cy - dra, bumcyk cy - dra,

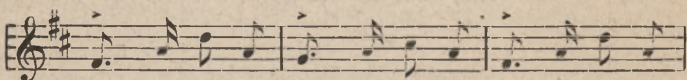


bum-cyk cy - dra — Re-pe - te, re - pe - te, pol - ka i ma-zur,

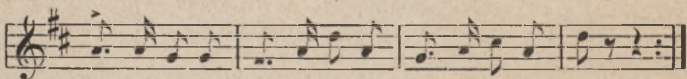


pol - ka i ma - zur — bum!

Po - cze-kaj Mań - ka



z two - im gu - stem, z two - im gu - stem, z two - im gu - stem,



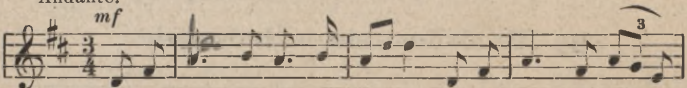
Dam ja to - bie z twym rozpustem, z twym rozpustem — hej!

60. Jak wspaniała nasza postać*).

II. melodia i odmienne słowa.

Andante.

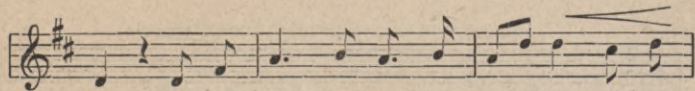
mf



Jak wspa - nia - ła na - sza po - stać, Jak się¹⁾ w słoń - cu błyszczy

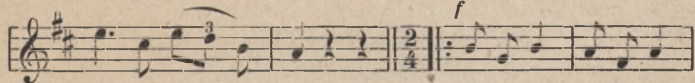
*) Melodya 1. »Śpiew ulanów 2-go pułku« zeszyt I. »Pieśni Legionów Polskich 1914—1915« str. 37.

¹⁾ War.: Kiedy — Gdy się.



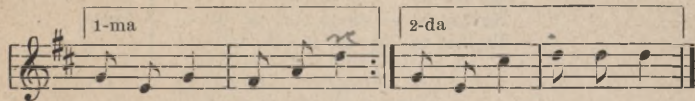
stal! Koń rzy, zie - mi nie chce do - stać; Pój-dziesz

Allegretto.



ko - niu, pój - dziesz w dal!

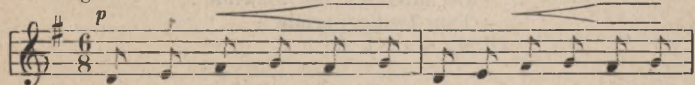
Ta - ki los wypadł nam —



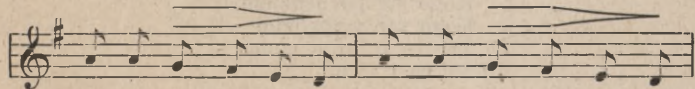
Dzi - siaj tu — ju - tro tam! Dzi - siaj tu — ju - tro tam! ¹⁾

61. Pożegnanie *).

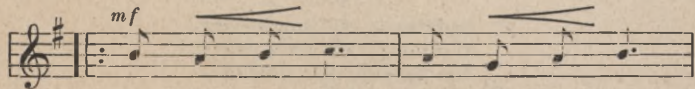
Allegretto.



Mo - ska - lu wy - gna - ny, Zgry - zo - tą nę - ka - ny!



Daj fol - gę kło - po - tom — Rom tom, tom — rom tom, tom —

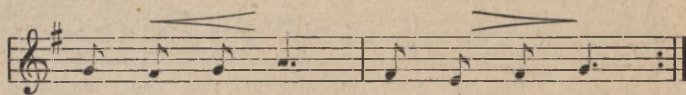


Rom tom, tom — rom tom, tom, tom, tom —

¹⁾ Waryant :

Bo taki los wypadł nam,
Ze dzisiaj tu, a jutro tam!
Bo taki los dał nam Bóg,
Ze nie wiemy — gdzie nasz grób!

*) 10 pierwszych zwrotek pióra J. Maciejowskiego, następne R. Suchodolskiego.



Tom, tom, tom, tom — tom, tom, tom, tom.

2.

Rzuć troski rozliczne --
Domowe, publiczne;
Niech smutek ulata —
Ra ta, ta — ra ta, ta —
Ra ta, ta — ra ta, ta, ta, ta — } *bis.*
Ta, ta, ta, ta -ta, ta, ta, ta.

3.

Rozjaśniaj twe czoło,
Maszeruj wesoło;
Tak rada uchwała —
Tra la, la i t. d.

4.

Tu ci źle z Polakiem —
Do Moskwy leć ptakiem;
Tam twoja parada —
Oj da, da i t. d.

5.

Kogo się pozbędziem,
Kogo raz wypędzim —
Ten tu już nie wraca —
Oj ca, ca i t. d.

6.

Sądzisz — że powrócisz —
Wolność nam ukróćisz;
Nie myślno tak płocho —
O cho, cho i t. d.

7.

Precz! Iwan, Mykita!
Broń nasza nabita;
Strach na nieboraka —
Oj ka, ka i t. d.

8.

Precz! szpiegi i gracze!
Nikt was tu nie płacze,
Chyba kto z baletu —
Oj tu, tu i t. d.

9.

Oj! płaczą złodzieje,
Bo im się źle dzieje;
Znikła ich pociecha —
Cha, cha, cha i t. d.

10.

Jeśli duch Moskala,
Jeszcze tu zawala +
W łeb wroga kacapa!
Pa, pa, pa i t. d.

11.

Po bruku huczałeś,
Marsowo patrzałeś,
Uciekłeś bez huku —
A ku, ku i t. d.

12.

Piórem swem czupurzył —
Jak naród się zburzył;
Uciekał bez pióra —
Hu ra, ra i t. d.

13.

W obozie miał kwiatki,
Altanki i chatki;
Nie tak dziś mospanie —
Nie, nie, nie i t. d.

14.

W parady i festy
Błyszczał haft i chresty;
Dziś gunią okryty —
Oj ty, ty i t. d.

15.

Na Saskim dziedzińcu
Bohater był w wieńcu,
Jak ¹⁾ przyszedł listopad —
I wieniec mu opadł.

16.

Pod orła pakował,
Więził nas, mordował;
Orzeł tu — a ty gdzie?
He, he, he i t. d.

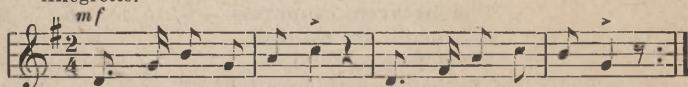
17.

W niedzielę był śmiałek,
A tchórz w poniedziałek;
Patrzajcie na zucha!
Cha, cha, cha i t. d.

62. Krakowiaczek *).

II. melodya.

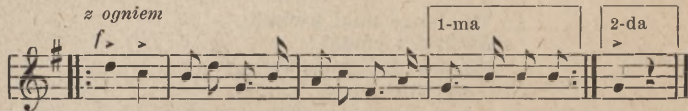
Allegretto.



Ra - tuj - ze mnie Bo - ze!
Bo mnie strasno bi - da

ra - tuj - ze mnie prze - cie,
we - le ser - ca gnie - cie.

z ogniem



Hopsa tra-dy-ra-ta, ra-dy-ra-ta, rom-ta-dra-ta, ta.

¹⁾ War. — Lecz.

*) Melodya i podobny tekst p. t. »Maciek generałem« w I-ym zeszytzie »Pieśni Legionów Polskich 1914–1915« str. 50 (1, 4, 5, 8, 12 i 13-ta zwrotka nie drukowane w I. zeszytzie).

2.

Zakochałem ci sie jaz po same usy,
Chciołbym Kaške pojać, chciołbym z cały dusy.
Hopsa tradyrata, radyrata, romtadrata,
Hopsa tradyrata, radyrata ta!

3.

Ale cóz ta z tego, kiej psiopara Kaška,
Roz sie spożry na mnie, a śtyry na Jaška.
Hopsa i t. d.

4.

Choć psiopara brzyćko, ale mo chałupe,
Śtyry morgi pola i pieniędzy kupe.
Hopsa i t. d.

5.

Nic mi ta do tego, bom chłopok fertycny,
Mam pyski jak jabłko i wonsicek ślicny.
Hopsa i t. d.

6.

Najlepi jo zrobie, pójde do wojoka,
Tam bede wywijoł sabelką z pół roka.
Hopsa i t. d.

7.

A gdy mi sie szczęście taj potocy kołem,
To moze zostane ponem jednorałem.
Hopsa i t. d.

8.

Bede miół kapelus z takom wielgom kitą,
I w kieseni kiske pieniędzmi nabitą.
Hopsa i t. d.

9.

Gdy pojade bez wieś na siwym koniku,
Pojedzie tyz za mną żołnirzów bez liku.
Hopsa i t. d.

10.

Gdy Kaška zobocy pona jednorała.
Bedzie tez to bedzie taj za mną salała.
Hopsa i t. d.

11.

Najpierw się pogniwom, potem znowu zmięknę,
I z moją Kasinką do untorza klękne.
Hopsa i t. d.

12.

Kupię kawoł pola, wystawie domostwo,
Kiejby jaki folwark, kiej jakie probostwo.
Hopsa i t. d.

13.

Bedziemy z Kasinką kochali się wiecznie.
Ścisnąć i całować bez liku serdecnie.
Hopsa i t. d.

14.

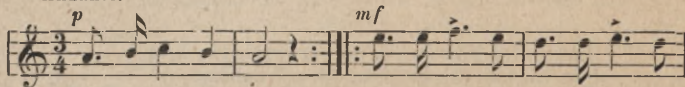
A gdy nos Pon Jezus opatrzy dziatkami,
Bedom takie piękne jako i my sami.
Hopsa i t. d.

15.

A Jaśka psioduse weźmie na pastucha,
Niech się memu szczęściu napatrzy, nasłucha.
Hopsa i t. d.

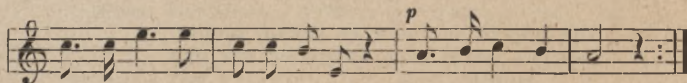
63. Jedzie w las ułan.

Andante.



Je - dzie w las u - łań,
Krew mu cie - cze z ran.

Pokrwawio - łą, po-strzępio - łą



Cho - łą-giew-kę ma czer-wo-łą — Z ko-nia ki - pi pot.

2.

Staął u brzegu,
Krew żeń ubiega —

Tam się nasi rąbią, gonią,
Rzą koniki, szable dzwonią,
A on stoi sam. } *bis.*

3.

Łzy spadły — jak deszcz,
Ciało przebiegł dreszcz —
Już ucieka życie raną,
A tam trąbią na wygraną —
Ach! umierać żal.

4.

Z konia padł na wznak
Pod haliny krzak —
A kalina, jak matula
W swoje listki go otula —
Na śmiertelny sen.

5.

O! mój Ty Boże!
Cóż to za łoże?
Krew poduszką — krew pościelą
Ciałem kruki się podzielią —
Żal mi umierać.

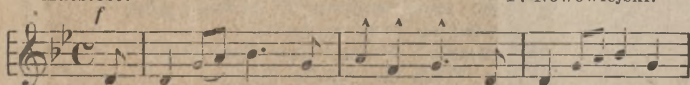
6

Hej! koniku mój!
Dłużej tu nie stój!
Powiedz matce, że tu leżę,
Syna z lasu niech zabierze —
Na mszę świętą da.

64. Warszawo! Wstań! *).

Maestoso.

F. Nowowiejski.



War - sza - wo! Wstań! Le - gio - nów śpiew Na bój Cię z Moskwą

*) Melodya: »Hasło!« zeszyt I. »Pieśni Legionów Polskich 1914—1915« str. 9. Pieśń ułożona została w pierwszej połowie 1915 roku.

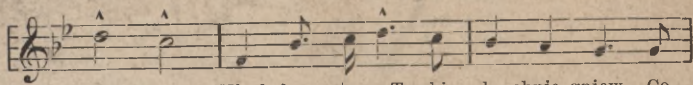
02305

100

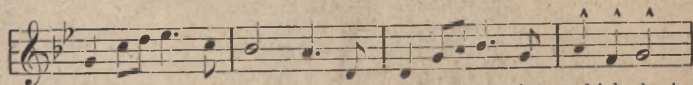
94

73

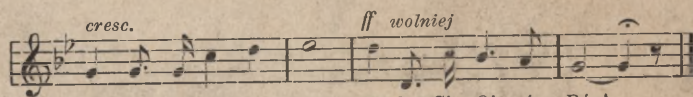
85



wzy - wa! Niech bun - tu w To - bie bu - chnie gniew, Co



pe - ta po - ro - zry - wa! Wy - rze - knij Ty się carskich sług!



Wo - ła Cię Oj - ców Bóg! Wo - ła Cię Oj - ców Bóg!

2.

W twoją dziś stronę ślemy słuch,
Czy zerwiesz się w Swej mocy?
Czy się rozpali w Tobie duch
Listopadowej nocy? —
Warszawo! Wróć do dawnych dróg!
Woła Cię Ojców Bóg!] bis.

3.

Czujemy: rwiesz się już na lot,
Duchem się buntu palisz!
Karzącą dłońią swoją — młot,
W gruz cara tron rozwalisz!
Powstań! Przed Tobą padnie wróg!
Woła Cię Ojców Bóg!

4.

W Tobie się waży Polski los!

Str
Sł
Pow
Wa

**Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu**

CM 313647



000-313647-00-0

